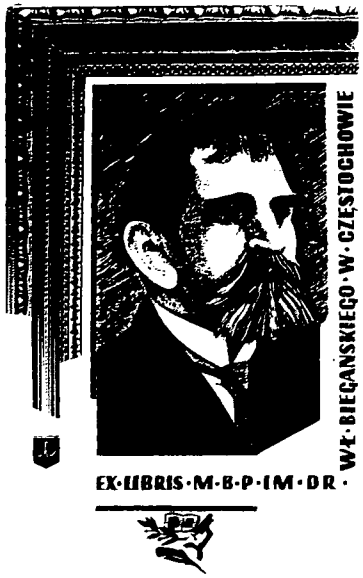

BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

W 33 ROCZNICĘ WIELKIEJ REWOLUCJI

Redakcja i Administracja Częstochowa, Aleje 52, tel. 22-45 i 18-35. Odpowiedzialny za pismo: Komitet Redakc. Wydaw.: Spółdz. Wydawnicza „Czytelnik".

ŻYCIE CZĘSTOCHOWY

Prenumerata miesięczna zł 4,50, kwartalnie [illegible]. Zgłoszenia przyjmuje Administracja Aleje 52, tel. 22-45. Ogłoszenia drobne zł 1,50 za wyraz, wymiarowe za tekstem zł 2.— za 1 m/m, specjalne zł 18.— za wiersz. Konto PKO I-717/118.

NR 307 (1208) B WTOREK, 7 LISTOPADA 1950 ROKU CENA 15 gr

POCHÓD WIELKIEJ IDEI

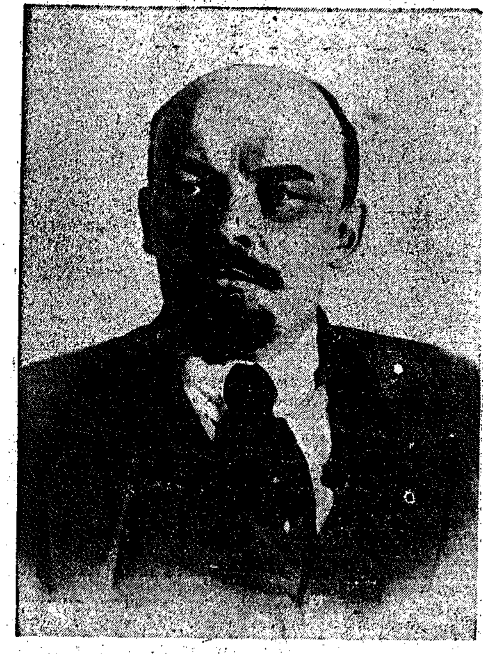

KIEDY w Piotrogrodzie robotnicy rosyjscy i rosyjscy chłopi, odziani w mundury żołnierskie, szturmem zdobywali Pałac Zimowy, siedzibę burżuazyjnego rządu — kapitaliści i obszarnicy „zachodu" i „wschodu" uważali to za epizod, pozbawiony większego znaczenia. Za epizod, który w żadnym wypadku nie naruszy podstaw „odwiecznego i naturalnego ładu". Jedynie rzekomo możliwego, przez kościoły wszystkich wyznań błogosławionego, przez wszystkie policje i socjaldemokracje strzeżonego.

Właśnie na polach Flandrii — zbierając żniwo „naturalnego ładu" — wyrzynali się nawzajem i wytruwali „iperytem" robotnicy i chłopi francuscy, angielscy, amerykańscy oraz niemieccy. Właśnie dziesiątkami, setkami tysięcy, milionami umierali na drutach kolczastych, w okopach, z głodu prości ludzie—po to, aby utuczeni ich krwią bankierzy i przemysłowcy francuscy, niemieccy, angielscy, amerykańscy mogli dokonać nowego podziału świata i pakietów akcji; nowego podziału setek milionów niewolników w Azji i Afryce. A potem — gotować nowe kryzysy, nowe bezrobocie, nowe zbrojenia i nowe, wciąż nowe wojny. „Gott mit uns" („Bóg z nami!"), „Za ojczyznę, za cesarza, za cara, za króla, za cywilizację, za nieśmiertelne ideały!" — wołali w różnych językach, starannie chowając do kasy codzienną dywidendę ze śmierci milionów, kapitaliści francuscy, niemieccy, brytyjscy, rosyjscy, amerykańscy, szwajcarscy, szwedzcy: kapitaliści całego świata.

Taki to był — i jest — błogosławiony, kapitalistyczny „ład"; jedyna do owego dnia 7 listopada 1917 roku istniejąca forma ustroju społeczno-politycznego.

I oto w tym przeklętym „ładzie" wyrąbany został, 33 lata temu, pierwszy wyłom. W ślepym murze wyzysku, kryzysów i wojen — wyłom. W ślepym murze bezmiernej krzywdy setek milionów i bogactwa nielicznej, coraz mniej licznej garstki miliarderów — wyłom. Wyłom, którego żadna siła już nie zaryglują, nie zawrze. Bo łańcuch imperializmu, skuwający dotychczas ludzkość, został rozerwany i pękł na szerokość 1/6 globu, aby nigdy już się więcej nie zrosnąć, lecz przeciwnie, aby się stale, coraz bardziej i prędzej, kurczyć.

WYŁOMU dokonała Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa. Wyłomu dokonała rosyjska klasa robotnicza, którą do szturmu wiodła zahartowana w ogniu walk klasowych Partia Bolszewicka. Partia, którą tworzyli, organizowali i wychowywali Lenin i Stalin. Pierwsze słowa, z którymi zwycięska Rewolucja Socjalistyczna zwracała się „Do wszystkich, do wszystkich, do wszystkich" — do ludzkości pracującej, cierpiącej i krwawiącej — były apelem pokoju. Przeciw wojnie imperialistycznej! Przeciw rzezi narodów w interesie kapitalistów!

Salwy armatnie wystrzelone nad Newą, w Pałac Zimowy, z pokładu krążownika „Aurora", („Jutrzenka") obwieszczały świt nowej ery — Rosji i całemu światu.

Przyoblekła się w kształt realny, niezniszczalny, zwycięski nauka marksizmu-leninizmu — i marzenia pokoleń wyzyskiwanych, których gnębił głód. Nad 1/6 globu załopotał czerwony sztandar, — i socjalizm przestał być tylko teorią. W dawnym imperium carów, tej ostoi reakcji światowej, dokonało się dzieło rewolucji proletariackiej: zdruzgotany został aparat państwa kapitalistyczno-obszarniczego, aparat ucisku i wyzysku. Na gruzach państwa wyzyskiwaczy, będącego zawsze taką czy inną formą dyktatury burżuazji, zbudowane zostało państwo nowego typu; państwo dyktatury proletariatu: pierwsze w dziejach państwo, w którym władzę ujęli robotnicy i biedota chłopska i w którym środki produkcji stały się własnością ludu pracującego. I dlatego państwo to wolne było — i jest, i będzie — od kryzysów, od bezrobocia, od źródeł wojny. I dlatego w państwie tym — dzięki gospodarce planowej i wyzwoleniu ogromnej energii mas ludowych — siły wytwórcze osiągnęły i osiągają rozwój niespotykany w żadnym kraju, kapitalistycznym, zarówno pod względem rozmiarów jak i tempa.

Rewolucja Socjalistyczna zbudowała państwo, które zniósłszy wyzysk człowieka przez człowieka, stawia sobie za cel zniesienie różnic między pracą fizyczną i umysłową, między miastem a wsią; usunięcie źródeł waśni i zatargów między narodami — i realizację, przez wytworzenie obfitości dóbr i towarów, zasady komunizmu: „każdy według swoich zdolności, każdemu według jego potrzeb".

OTO JEST formuła jedynie prawdziwej — i osiągalnej — wolności człowieka. Oto jest prawda, której żadna „Wunderwaffe", ani żadna, nawet zamerykanizowana, „krucjata" hitlerowska nie zdoła zniszczyć w świadomości milionów ludzi. Zarówno na „wschodzie" jak i na „zachodzie".

Kraj zwycięskiej Rewolucji Socjalistycznej, rozgromiwszy armie 14 państw interwencyjnych, armię kontrrewolucji wewnętrznej i najpotężniejszą machinę wojenną kapitalizmu — hitlerowską Rzeszę — odrobił skokami stalinowskich pięciolatek, w niespełna 1/3 wieku, wieki liczące zacofanie Rosji carskiej. Plan Rewolucji przeobraził ten dawniej zacofany pod każdym względem kraj, to smutne „więzienie narodów" — w potężne, przodujące w każdej dziedzinie mocarstwo socjalistyczne, rządzone przez ludzi pracy i oparte na absolutnej równości i przyjaźni dziesiątków narodów. To jest prawda oczywista, namacalna, której nikt nie potrafił i nie potrafi ukryć przed międzynarodową klasą robotniczą, przed masami ludowymi świata, przed narodami walczącymi o swe wyzwolenie społeczno-narodowe.

Dziś Kraj Socjalizmu realizuje gigantyczne plany, które do niedawna wydawały się fantazją. Dziś Kraj Socjalizmu przeobraża przyrodę i geografię; rozbija energią atomową bramę Turgajską i zmienia bieg rzek syberyjskich; sadzi miliony hektarów leśnych pasów ochronnych; buduje gigantyczne elektrownie wodne, które dadzą nowe dziesiątki miliardów kilowatgodzin i buduje gigantyczne kanały nawadniające, które przekształcą pustynie w żyzne pola. Oto materialna baza komunizmu.

Cóż tym epokowym, pokojowym, życiodajnym budowlom stalinowskim zdolny jest przeciwstawić — i przeciwstawia — kapitalizm? Obłędną nienawiść — i produkcję środków śmierci, środków zniszczenia.

W ten właśnie sposób, przestawiając swą gospodarkę na tory wojenne i gotując trzecią wojnę światową, kapitalizm, trawiony śmiertelną chorobą, próbuje uniknąć kryzysu wewnętrznego. Próbuje podjąć nowy, hitlerowski pochód przeciw Związkowi Socjalistycznych Republik Radzieckich i przeciw światowemu obozowi antyimperialistycznemu. Kapitaliści chcą zdusić ognisko Rewolucji Socjalistycznej, przyciągające coraz silniej wzrok i nadzieje robotników i chłopów całego świata. Uda się to burżuazji akurat tak samo, jak udało się feudałom przywrócić ustrój feudalny.

IDEE i zdobycze Rewolucji Socjalistycznej promieniują coraz potężniej i coraz szerzej. Idee — i przykład — Rewolucji Październikowej szerzą się po świecie jak płomień.

Wszyscy uciskani i wydziedziczeni; wszyscy, którzy walczą o wyzwolenie społeczno-narodowe i o pokój; wszyscy, którzy walczą przeciw imperialistom, kolonizatorom, wyzyskiwaczom, przeciw fabrykantom śmierci i fabrykantom nędzy i bezrobocia — widzą w kraju zwycięskiej Rewolucji Socjalistycznej niezawodną ostoję i oparcie. Ośrodek — jak pisał Stalin 33 lata temu — „jednolitego frontu rewolucyjnego proletariuszy i narodów uciskanych wszystkich krajów przeciw imperializmowi".

Bo przykład i zwycięstwo Rewolucji Socjalistycznej — to widomy dla setek milionów ludzi na całej kuli ziemskiej dowód, iż „NASTĄPIŁA ERA UPADKU KAPITALIZMU".

Bieg historii w pełni potwierdził słuszność słów Stalina. Dzięki rozgromieniu hitleryzmu przez Kraj Socjalizmu — i dzięki bezpośredniej pomocy ZSRR — wyłamały się spod władzy kapitalizmu Polska, Czechosłowacja, Węgry, Rumunia, Bułgaria, Albania: 70 milionów ludzi. We wszystkich tych krajach demokracja ludowa spełnia — w odmiennych warunkach historycznych — funkcje dyktatury proletariatu. W ten sposób Rewolucja Październikowa dokonała drugiego wyłomu w murze imperializmu i kapitalizmu.

Ale Rewolucja Październikowa zapoczątkowała również „erę rewolucji wyzwoleńczych w koloniach i krajach zależnych". Walka narodowo-wyzwoleńcza, która pod wpływem idei Października rozgorzała na kolonialnych „peryferiach" imperializmu, będących do niedawna niewyczerpalnym źródłem jego zasobów, bogactw i siły — już została uwieńczona epokowym zwycięstwem: półmiliardowy naród chiński, stanowiący 1/4 ludzkości, zrzucił jarzmo imperialistyczne.

Posiew idei Rewolucji Socjalistycznej wzeszedł nie tylko w Chinach. Cała właściwie Azja stoi w ogniu walki społeczno-narodowej: Vietnam, Korea, Malaje, Burma, Filipiny, Indonezja, Indie. Daremnie imperialiści próbują, opierając się na burżuazji tych krajów, przykryć pozorami „niepodległości" swoje pazury imperialistyczne. Daremnie próbują utopić we krwi wolę pełnego wyzwolenia, rozbudzoną w narodach Azji przez Rewolucję Październikową. Tego trzeciego wyłomu w murze imperializmu, w murze kapitalizmu nie zaryglują ani czołgi, ani samoloty odrzutowe. Chwilowe sukcesy wojskowe, osiągnięte bestialskimi metodami w jednym punkcie Azji — pogłębiają tylko nienawiść do kolonizatorów. I wtedy kiedy im się wydaje, że mają już zwycięstwo w kieszeni — jak np. w Korei — nagle okazuje się, że ugrzęźli w wojnie beznadziejnej. W wojnie, która imperializmu nie tylko nie wzmocni, lecz, przeciwnie, osłabi.

NIC nie zdoła powstrzymać zwycięskiego pochodu idei i haseł Rewolucji Socjalistycznej. Nawet w znacznej części kraju, który był domeną jednego z najdrapieżniejszych imperializmów — w Niemczech — lud niemiecki złamał władzę wielkich kapitalistów i junkrów i zbudował pierwsze w dziejach Niemiec państwo szczerze pokojowe i antyimperialistyczne: Niemiecką Republikę Demokratyczną.

Cóż temu pochodowi idei Rewolucji Październikowej przeciwstawia ginący świat kapitalizmu? Przygotowania do wojny napastniczej, której taranem ma być neohitlerowski Wehrmacht, z Guderianem i innymi hitlerowskimi zbrodniarzami wojennymi na czele oraz znamienity pogrobowiec Hitlera, generał Franco. W ten sposób bankierzy amerykańscy chcą — wespół ze swymi zach. europejskimi Li Syn-manami — powtórzyć awanturę Hitlera.

Na wszystkie konkretne propozycje pokojowe Kraju Socjalizmu — zakaz bomby atomowej, redukcja zbrojeń, pakt pokoju 5 mocarstw — Trumany, Beviny i Schumany mają tylko jedną odpowiedź: „to propaganda". Tym samym panowie ci przyznają, że propozycje radzieckie odpowiadają najgłębszym pragnieniom również i narodów „zachodu". Czemuż więc rządy „zachodnie" nie biorą rządu ZSRR za słowo i nie godzą się rozpatrzeć wniosków tak „propagandowo" popularnych, jak zakaz użycia bomby atomowej, redukcja zbrojeń czy wyrzeczenie się wojny przez 5 mocarstw?

Kraj Rewolucji Październikowej nie chce wojny. NIE DLATEGO, ABY SIĘ OBAWIAŁ O JEJ WYNIK, ALE DLATEGO, ŻE WOJNA JEST MU NIEPOTRZEBNA I ŻE PRAGNIE ZAOSZCZĘDZIĆ JEJ OKROPNOŚCI WŁASNYM I INNYM LUDOM. W ciągu 33 lat swego istnienia Związek Radziecki dowiódł, że obca mu jest wszelka myśl o wojnie napastniczej. Dowiódł tego czynami i swoją niezmiennie pokojową polityką. Wiedzą o tym dobrze masy ludowe świata. Rozumieją to dobrze — niezależnie od swych poglądów i sympatii politycznych — setki milionów uczestników potężnego i zorganizowanego ruchu w obronie pokoju, który zdolny jest pokrzyżować zbrodnicze plany garstki wielkich kapitalistów.

Co się zaś tyczy samych panów imperialistów, to winni oni dokładnie rozważyć lekcje pierwszej i drugiej wojny światowej. Wniosek z tej podwójnej lekcji jest tylko jeden: trzecia wojna światowa, gdyby ją kapitaliści rozpętali, stanie się „mogiłą już nie poszczególnych krajów kapitalistycznych, lecz całego kapitalizmu światowego" (Malenkow).

ZWYCIĘSTWO Rewolucji Socjalistycznej było — i jest — nieodzownym warunkiem niepodległości Polski. Partia Lenina i Stalina nie ze względów koniunkturalnych, ale zasadniczych, stale i zawsze — jeszcze przed Październikiem — głosiła pełne i nienaruszalne prawo narodu polskiego do niepodległości. Jednym też z pierwszych aktów państwowych Władzy Radzieckiej było uroczyste przekreślenie układów carskich o rozbiorach Polski. Było rzeczą jasną, że jakakolwiek inna, kontrrewolucyjna, Rosja nie pogodzi się z niepodległością Polski.

A mimo to burżuazja i obszarnictwo polskie — z nienawiści klasowej, z lęku przed ideami Rewolucji Październikowej — szła pomagać carskim generałom i rękami Piłsudskiego wykopywać przepaść krwi i wrogości między Polską a Związkiem Radzieckim, któremu Polska właśnie niepodległość zawdzięczała, i od którego jedynie mogła oczekiwać pomocy w walce z imperializmem niemieckim.

Tę obłędną, sprzeczną z najżywotniejszymi interesami narodu politykę burżuazja prowadziła konsekwentnie — i w rezultacie mieliśmy klęskę wrześniową i noc okupacji hitlerowskiej.

Po raz drugi Kraj Rewolucji Socjalistycznej, ratując naród polski od zagłady biologicznej, przywrócił Polsce niepodległość. Tym razem polska klasa robotnicza — w oparciu o Związek Radziecki, w oparciu o jego bezcenne doświadczenie — dokonała zwycięskiej rewolucji społecznej, której na skutek zdradzieckiej roli prawicy PPS nie zdołała dokonać w 1918 r. I właśnie dlatego nie jest to niepodległość urojona. I właśnie dlatego jest i rośnie Polska ludu pracującego, a nie folwark obcych i rodzimych kapitalistów.

Dzięki pomocy Kraju Rewolucji Socjalistycznej, kierowanego genialną myślą Stalina, Polska mogła powrócić na zachód, właśnie na zachód: na stare i bogate ziemie piastowskie, utracone wskutek polityki grabieży ziem ukraińskich i białoruskich. Dzięki pomocy Kraju Rewolucji Socjalistycznej Polska Ludowa, uwielokrotniając swą siłę gospodarczą, idzie niepowstrzymanie do socjalizmu.

Serdeczna przyjaźń i braterska solidarność, łącząca polską klasę robotniczą, lud pracujący Polski z ojczyzną Rewolucji Październikowej, zawiązała się — ponad głowami burżuazji i prawicowych przywódców PPS — jeszcze na barykadach 1905 roku. W dniach Rewolucji Socjalistycznej scementowała tę solidarność bliska współpraca rewolucjonistów SDKPiL z bolszewikami. Naród polski dał Rewolucji Październikowej tak wspaniałych bojowników jak Feliks Dzierżyński, jak Julian Marchlewski, jak metalowiec warszawski Karol Świerczewski, jak syn kamieniarza warszawskiego Konstanty Rokossowski. I tysiące polskich robotników i chłopów, którzy w „Czerwonym Pułku Warszawy", (utworzonym w marcu 1918 r. w Biełgorodzie), czy w „Polskiej Dywizji Artylerii Czerwonej", czy w „Zachodniej Dywizji Strzelców", walczyli u boku swoich towarzyszy radzieckich o zwycięstwo wspólnej sprawy: Rewolucji Socjalistycznej.

Tę wspólną walkę kontynuowała Komunistyczna Partia Polski, Polska Partia Robotnicza — i prowadzi ją niezachwianie Polska Zjednoczona Partia Robotnicza.

„Z rewolucyjną Rosją zawsze się dogadamy" — mówił Feliks Dzierżyński w imieniu SDKPiL, w imieniu rewolucyjnej polskiej klasy robotniczej, na II Zjeździe Rad.

Historia dowiodła, że nie tylko „dogadaliśmy się", ale że sojusz i przyjaźń ze Związkiem Radzieckim dały Polsce możliwości wspaniałego rozwoju, którego żadne groźby dolarowych hitlerowców nie zakłócą.

B. W.

ANATOLIJ SOFRONOW Przełożył Leopold Lewin

DO WARSZAWY

Powstajesz z ruin, zgliszcz i zwalisk,
Za tobą walki i zwycięstwa,
W bitwach okrzepłaś, jak ze stali,
Warszawo hartu, siły, męstwa!

Niezabliźnione jeszcze rany
Na każdym placu i ulicy,
Ale jak nurt niepowstrzymany
Życie radośnie mknie w Stolicy.

Nad miastem błysnął świt różowy,
Skończyła się niewola krwawa —
I huczy praca mas ludowych,
Żeby zakwitła znów Warszawa.

Żeby aleje znów przez miasto
Biegły wesoło, hucznie, gwarnie,
Żeby nad Wisły brzegiem jasno
W mroku płonęły znów latarnie.

Kraków i Łódź i Katowice
Jedno ożywia dziś pragnienie —
By swój ofiarny trud, Stolico,
Tobie oddawać niezmużenie.

A młodzi, których mocne ręce
Budują przyszłość swego kraju,
Coraz radośniej i goręcej
Ku nowym światom podążają.

Wciąż wyżej, Polsko! Z twego trudu
Rosną ulice w drzew koronach.
Szczęśliwy los polskiego ludu
Spoczywa w jego szorstkich dłoniach.

Ludowi chwała, cześć i sława!
On wszystko zwalczy i pokona.
Polsce na radość żyj, Warszawo,
Niezwyciężona, niezwalczona!

Delegacja radziecka
przybyła do Warszawy

5 b.m. przybyła do Warszawy delegacja radzieckich działaczy kulturalnych w osobach: przewodniczący Komitetu Słowiańskiego ZSRR — Gundorow, dziekan wydziału biologiczno-glebozna wczego Uniwersytetu Moskiewskiego — prof. Isajew, redaktor odpowiedzialny czasopisma „Pracownik Medyczny" — dr. Kazancewa oraz kandydat nauk historycznych Chrienow.

Na Dworcu Gdańskim gości radzieckich serdecznie witali przedstawiciele: Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej z min. St. Matuszewskim na czele, Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą z J. K. Wende, Polskiego Komitetu Słowiańskiego — z min. Świątkowskim, pos. Grubeckim i St. Trojanowskim, oraz przedstawiciele KC PZPR z pos. Dworakowskim na czele.

Na dworcu obecny był również ambasador ZSRR — W. Z. Lebiediew oraz przedstawiciel Wszechzwiązkowego Tow. Łączności Kulturalnej (WOKS) w Polsce — J. Safirow.

Delegacja radziecka weźmie udział w obchodach ku czci 33 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej oraz w obchodach Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Demilitaryzacja Niemiec zgodnie z układem poczdamskim
żywotną sprawą narodów Europy
ZSRR proponuje zwołanie Rady Ministrów 4 mocarstw

MOSKWA (PAP). 3 b.m. wiceminister spraw zagranicznych ZSRR Gromyko przyjął ambasadora Francji Chataigneau, ambasadora USA Kirka oraz ambasadora W. Brytanii Kelly i wręczył im jednobrzmiące noty rządu radzieckiego do rządów Francji, USA i W. Brytanii w sprawie demilitaryzacji Niemiec

Nota do Francji głosi:

„Z polecenia rządu radzieckiego ministerstwo spraw zagranicznych ZSRR ma zaszczyt oświadczyć co następuje:

19 września br. ogłoszony został komunikat o odbytej w Nowym Jorku naradzie ministrów spraw zagranicznych St Zjednoczonych, W. Brytanii i Francji, poświęconej sprawom dotyczącym Niemiec.

Z komunikatu wynika, że głównym punktem narady trzech ministrów była sprawa utworzenia armii niemieckiej, sprawa remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

W dniach 20 — 21 października odbyła się w Pradze konferencja ministrów spraw zagranicznych ZSRR, Albanii, Bułgarii, Czechosłowacji, Polski, Rumunii, Węgier i Niemieckiej Republiki Demokratycznej, w której wyniku ogłoszono deklarację zawierającą propozycje, zmierzające, zgodnie z układem poczdamskim, do jak najrychlejszego, pokojowego uregulowania całokształtu problemu niemieckiego i dokonania demilitaryzacji Niemiec. Rząd radziecki całkowicie podziela wspomniane propozycje, jak również całą deklarację praską, której tekst załącza się do niniejszego.

Rząd radziecki uważa, że sprawy, o których mowa w komunikacie ministrów spraw zagranicznych USA, W. Brytanii i Francji z 19 września, a także w deklaracji praskiej mają niezwykle doniosłe znaczenie dla zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego i że dotyczą żywotnych interesów narodów Europy, a przede wszystkim narodów, które ucierpiały wskutek agresji hitlerowskiej.

Uwzględniając doniosłe znaczenie wykonania uchwał konferencji poczdamskiej w sprawie demilitaryzacji Niemiec oraz istniejące w tej kwestii rozbieżności w stanowisku czterech mocarstw okupujących Niemcy, rząd radziecki uważa za konieczne niezwłocznie przedyskutować te sprawy.

W tym celu rząd radziecki proponuje ZWOŁANIE RADY MINISTRÓW SPRAW ZAGRANICZNYCH USA, W. Brytanii, Francji i ZSRR dla rozpatrzenia sprawy wykonania układu poczdamskiego o demilitaryzacji Niemiec.

Rząd radziecki ma nadzieję, że otrzyma w najbliższym czasie odpowiedź rządu francuskiego w sprawie powyższej propozycji.

Noty analogicznej treści rząd radziecki przesyła jednocześnie rządom W. Brytanii i USA".

W toku rozmowy wicemin. Gromyko wręczył ambasadorom Francji, USA i W. Brytanii tekst „Deklaracji ministrów spraw zagranicznych ZSRR, Albanii, Bułgarii, Czechosłowacji, Polski, Rumunii, Węgier i NRD w sprawie uchwał nowojorskiej narady trzech mocarstw o remilitaryzacji Niemiec zachodnich".

Marszałek Konstanty Rokossowski

Rok temu został powołany na stanowisko Ministra Obrony Narodowej i Naczelnego Dowódcy Ludowego Wojska Polskiego, Marszałek Konstanty Rokossowski.

Syn ludu polskiego, wychowanek i chluba stalinowskiej szkoły dowódców, opromieniony glorią historycznych zwycięstw od Stalingradu po Berlin, utalentowany strateg i organizator, odznaczony najwyższymi odznaczeniami radzieckimi i polskimi wrócił do Ojczyzny, by objąć odpowiedzialne stanowisko kierownika sił zbrojnych Polski Ludowej.

Na stanowisku tym Marszałek Rokossowski całą swą wiedzę, olbrzymie doświadczenie i niepospolite zdolności organizacyjne oddał dziełu umocnienia i rozwoju młodego wojska Polski Ludowej. Naród polski z najgłębszą wdzięcznością ocenia ten wysiłek i żywi niezłomne przekonanie, że Wojsko Polski Ludowej, szkolone i dowodzone przez stalingradzkiego Marszałka, oparte o niezwyciężoną Armię Radziecką, dobrze strzeże owoców naszej pracy, całości naszych granic i pokoju.

W przededniu 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji
Uroczyste obchody w całym kraju
Miasta i wsie przybrały odświętny wygląd

W przededniu 33-ej rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej miasta i wsie w całej Polsce przybrały odświętny wygląd. Na frontonach gmachów państwowych, zakładów przemysłowych, szkół i domów pięknie udekorowanych czerwienią widnieją portrety Lenina i Stalina.

W zakładach pracy, we wsiach, w szkołach i uczelniach odbywają się uroczyste akademie rocznicowe.

Na akademii w Zakładach Przemysłu Wełnianego im. Norberta Barlickiego w Łodzi 69 przodujących pracowników otrzymało nagrody za najlepsze wyniki w 3-im etapie współzawodnictwa pracy.

Zebrani postanowili w jeszcze szerszym niż dotychczas zakresie korzystać z osiągnięć przemysłu wełnianego ZSRR.

Robotnicy Wyrzeża meldują o wykonaniu zobowiązań

W akademii ku czci 33 rocznicy Rewolucji Październikowej, zorganizowanej przez załogę Stoczni Północnej w Gdańsku, uczestniczyło ponad półtora tysiąca robotników.

Meldunki o realizacji zobowiązań dla uczczenia rocznicy Wielkiego Października świadczą o olbrzymich sukcesach załogi, która dzięki Czynowi Październikowemu wykonała ze znaczną nadwyżką plan produkcyjny III kwartału.

Uroczysta akademia pracowników PBP-7, która odbyła się w sali klubu TPP-R w Gdańsku, zniesła się z wykonaniem na 61 dni przed terminem rocznego planu produkcyjnego.

Podczas akademii 250 przodowników wyróżniających się w realizacji zobowiązań październikowych otrzymało cenne nagrody.

Na akademii portowców szczecińskich, która odbyła się w nowootwartej świetlicy kapitanatu portu, uruchomionej w wyniku realizacji zobowiązań październikowych, bursą oklasków przyjęto meldunek o wykonaniu przez załogę portu zobowiązań. Dały one dotychczas ponad 220 tys. zł. oszczędności w nowej walucie.

List do robotników fabryki samochodów „Zil"

Robotnicy Zakładów im. Józefa Stalina w Poznaniu wysłali do robotników Moskiewskiej Fabryki Samochodów „ZIS" list, w którym piszą:

„My, robotnicy jednego z oddziałów zakładu, który nosi imię wodza ludzi miłujących pokój — Józefa Stalina, korzystamy w naszej pracy z Waszych doświadczeń, które dopomogą nam w wykonaniu naszego Planu 6-letniego. Obecnie cały nasz kraj z największym entuzjazmem i zapałem czci Wielkie Święto 33 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Pracownicy nasi masowo wykonują zobowiązania produkcyjne, podjęte dla uczczenia rocznicy, zwiększając swój wkład w odbudowę naszego Państwa Ludowego".

Wielka defilada w Moskwie
w 33 rocznicę Rewolucji Październikowej

MOSKWA (PAP) — Dziś w 33 rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej odbędzie się na Placu Czerwonym defilada wojsk garnizonu moskiewskiego. Defiladę odbierze marszałek Zw. Radzieckiego— **Budienny.**

Defiladę prowadzić będzie gen. **Artemiew.**

Tradycyjna manifestacja ludności w dniu święta październikowego rozpocznie się o godz. 11 rano.

Przygotowania do obchodu w ZSRR

Cały naród radziecki przygotowuje się do uroczystego powitania święta październikowego. Wszystkie miasta i wsie przybierają odświętny wygląd. Frontony domów w Moskwie, i stolicach republik związkowych udekorowane są portretami Lenina, Stalina i członków Biura Politycznego KC WKP(b). Nad gmachem Moskiewskiej Rady Deputowanych ustawiono olbrzymi obraz przedstawiający order Lenina, którym nagrodzona jest stolica radziecka.

Załogi wielu przedsiębiorstw radzieckich donoszą o sukcesach w ramach współzawodnictwa październikowego. Ze wszystkich krańców ziemi radzieckiej napływają meldunki o przedterminowym wykonaniu planów i zobowiązań.

O 50 proc. wzrośnie
wymiana handlowa
między ZSRR a Czechosłowacją

MOSKWA (PAP). — Jak donosi agencja TASS, 3 bm. podpisane zostało w Moskwie między Zw. Radzieckim a Republiką Czechosłowacką pięcioletnie porozumienie ekonomiczne, zapewniające dalsze rozszerzenie i pogłębienie współpracy gospodarczej między obu krajami.

Dążąc do dalszego rozwoju wymiany handlowej, obie strony osiągnęły porozumienie w sprawie znacznego zwiększenia wzajemnego obrotu towarowego w latach 1951 — 1955. Przeciętny roczny obrót towarowy w przyszłym pięcioleciu przekroczy o przeszło 50 proc. przeciętny roczny obrót towarowy w latach 1948 — 1950.

Artykuł Bolesława Bieruta
w „Prawdzie"

MOSKWA (PAP). Na łamach „Prawdy ukazał się artykuł przewodniczącego KC PZPR Bolesława Bieruta p.t. „ZSRR — ostoją pokoju", przedrukowany z czasopisma „O trwały pokój, o demokrację ludową".

Odwrót wojsk USA w Korei
na odcinku wschodnim i północno-zachodnim

LONDYN (PAP). Korespondent agencji Reutera donosi, że w północno-zachodniej części Korei wojska amerykańskie i południowo-koreańskie w dalszym ciągu wycofują się pod silnym naporem oddziałów północno-koreańskich. Brygadzie brytyjskiej, która osłania odwrót 24 dywizji amerykańskiej, grozi otoczenie.

Wojska ludowe zajęły miasto Wonni, leżące nad rzeką Czongczon i posunęły się o 3 km na południe

Korespondent stwierdza, że wojska amerykańskie i południowo-koreańskie ponoszą w toku walk niewątpliwie ciężkie straty. Niektóre oddziały południowo-koreańskie zostały de facto zlikwidowane. Amerykanie w pośpiechu budują linie obronne na południe od rzeki Czongczon.

Na wybrzeżu wschodnim wojska północno-koreańskie w dalszym ciągu rozwijają kontruderzenie.

BOLESŁAW BIERUT

ZSRR — OSTOJĄ POKOJU

Numer 44 (104) pisma „O trwały pokój, o demokrację ludową" z dnia 8 listopada 1950 r. zamieszcza artykuł Przewodniczącego KC PZPR Bolesława Bieruta p.t. „ZSRR — ostoją pokoju". Artykuł ten podajemy poniżej w pełnym tekście.

Na wiele tygodni przed 33 rocznicą Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej polscy hutnicy z huty „Pokój" podjęli pierwsze zobowiązania, aby zwiększeniem produkcji uczcić tę najwybitniejszą w dziejach ruchu robotniczego datę.

Od 2 lat współzawodnictwo produkcyjne, jako forma ustosunkowania się mas robotniczych do najważniejszych wydarzeń politycznych, społecznych i międzynarodowych, podejmowane jest przez polską klasę robotniczą za przykładem robotników radzieckich. **Dopiero od dwóch lat, to znaczy od chwili przygotowań do I Kongresu Zjednoczonego Partii współzawodnictwo tego rodzaju występuje jako ruch ogarniający całą niemal klasę robotniczą. Jest to więc u nas zjawisko w takiej skali nowe i stopień nasilenia odzwierciedla niewątpliwie stopień narastania świadomości politycznej w szerokich masach robotniczych. Na szeroki rozwój współzawodnictwa pracy, którym żyje cała polska klasa robotnicza, wywarły wpływ trzy doniosłe momenty.**

Trzy doniosłe momenty

Pierwszym momentem było zjednoczenie polskiego ruchu robotniczego. Nigdy przedtem klasa robotnicza w Polsce nie przeżywała takiego napięcia uczuć, jak to, które wyraziło się w „czynie kongresowym" przed dwoma laty. Po 60 latach rozbicia politycznego, uprawianego z występną zaciekłością przez prawicę PPS, klasa robotnicza zjednoczyła swe siły trwale i na zawsze w warunkach władzy ludowej. Masy robotnicze czuły i rozumiały, że to właśnie zjednoczenie zabezpieczą odtąd trwałość władzy ludowej, jej niezaprzeczone zwycięstwo.

Rozumiały lub co najmniej odczuwały instynktownie, że zjednoczenie wzmacnia rolę kierowniczą, znaczenie i autorytet klasy robotniczej i jej partii, że zjednoczona partia, która uwolniła się od obcych, oportunistycznych elementów poprowadzi naród nasz śmiało i pewnie naprzód — do socjalizmu.

Drugim momentem o większym jeszcze rozmachu i napięciu — był „czyn stalinowski" — współzawodnictwo z okazji 70-lecia urodzin towarzysza Stalina. Nowe w tym czynie było to, że klasa robotnicza porwała za sobą szerokie masy chłopstwa pracującego, młodzieży i kobiet. Masowość tego ruchu dą się porównać tylko z akcją podpisów pod Apelem Sztokholmskim, która — jak wiadomo — zgromadziła pod tym Apelem 18 milionów podpisów. Różnica mieści się tylko w tym, że zbieranie podpisów pod Apelem Sztokholmskim było wynikiem planowej akcji organizacyjnej, podczas gdy współzawodnictwo robotnicze, listy, podarunki, wypowiedzi z okazji 70-lecia towarzysza Stalina były niezrównanym, potężnym, impulsywnym wyrazem uczuć dla wielkiego geniusza, nauczyciela i wodza mas pracujących, zwycięskiego pogromcy faszyzmu i obrońcy pokoju, wyraziciela ludzkich tęsknot do wolności, twórcy nowej epoki socjalistycznej.

Inicjatywa robotników huty „Pokój" po raz trzeci poruszyła całą niemal klasę robotniczą do nowego czynu produkcyjnego, poświęconego 33 Rocznicy Rewolucji Październikowej. Nazwa za kładu, który wystąpił z inicjatywą współzawodnictwa, miała raczej znaczenie symboliczne. Tym niemniej sprawa pokoju wiąże się niewątpliwie z tym nowym zrywem polskiej klasy robotniczej i niewątpliwie kojarzy się ona jak najściślej w myślach i uczuciach milionów robotników, podejmujących coraz nowe zobowiązania produkcyjne, z Wielką Rewolucją Październikową i z narodami ZSRR, które tej Rewolucji dokonały. Coraz jaśniej bowiem i dobitniej polskie masy pracujące wespół z setkami milionów ludzi na całym świecie — zdają sobie sprawę, że w obecnej sytuacji międzynarodowej czołową siłą i ostoją w walce o pokój jest ZSRR i Stalin.

Imperialistyczny teatr kukiełek

Wydarzenia międzynarodowe rozgrywają się dziś jak gdyby na otwartej scenie przed oczami całego świata. Po stronie imperialistycznej scena ta przypomina teatr kukiełkowy, w którym reżyser porusza marionetki — po szczególne rządy kapitalistyczne, nie krępując się wobec widowni, że podstawa ich pozornie „samodzielnych" ruchów i gestów nie budzi na ogół złudzeń. **Jednakże analogia przypomina teatr tylko pod względem sewnętrznym — dekoracyjnym. W rzeczywistości w grę wchodzą miliony ludzi, którzy cierpią, przelewają krew, giną.**

Imperializm czyni wszystko, aby zerwać pokój, ponieważ stan pokoju wydaje się imperialistom bardziej dla nich niebezpieczny niż wojna. **RÓWNOCZEŚNIE JEDNAK JEDYNĄ SIŁĄ, Z KTÓRĄ IMPERIALISTYCZNI PODŻEGACZE WOJENNI RZECZYWIŚCIE BOJĄ SIĘ ZMIERZYĆ — JEST ZSRR.** Oszukując cynicznie sze rokie masy, imperialiści nie zatrzymują się przed żadną prowokacją, aby ju dzić przeciw ZSRR i wywołać histerię wojenną.

ZSRR realizując twardo i konsekwentnie swoją politykę pokojową, czyni wszystko, aby uniemożliwić wojnę, aby zabezpieczyć powszechny i trwały pokój we wszystkich krajach świata. **Swą wolę pokoju ZSRR oznajmia wytrwale, publicznie, przy każdej okazji.** Nie ulega wątpliwości, że mimo nieustających oszczerczych i obłudnych oskarżeń prasy imperialistycznej i wszystkich podżegaczy wojennych pod adresem ZSRR — **ani jeden rząd kapitalistyczny nie wątpi w rzeczywistości w pokojowość i szczerość postawy i woli państwa socjalistycznego.** Chodzi więc o osiągnięcie agresywnych celów imperialistycznych. Poza tym rozpętywanie histerii wojennej przez rządy imperialistyczne zmierza do odroczenia kryzysu ekonomicznego. Pragnąc uniknąć kryzysu, kapitaliści pod batutą imperializmu amerykańskiego usiłują rozpalać zarzewie małych wojen, aby tym łatwiej nakręcać koniunkturę zbrojeniową i gorączkę zbrojeń w całym świecie. Taka polityka pozwala między narodowym klikom oligarchii finansowej dyrygowanym przez amerykańskich rekinów imperialistycznych, czerpać zyski z podsycanej wciąż przez nich samych koniunktury zbrojeniowej. Imperialiści zorganizowali napaść na Koreę, rozpalili wojnę w Korei i popełniają wszystkie te zbrodnie zasłaniając się obłudnie parawanem ONZ. Przeciwko małemu, bohaterskiemu lecz słabo uzbrojonemu narodowi, rzucili całą armię lądową, morską i lotniczą Stanów Zjednoczonych oraz zmobilizowane pośpiesznie siły zbrojne państw zależnych i podporządkowanych pieniężnie i gospodarczo imperializmowi amerykańskiemu. Oto rdzeń, podłoże, istota polityki imperialistycznej w obecnej dobie szczególnie szybkiego gnicia systemu kapitalistycznego.

Dzieło jednego pokolenia

Dlatego masy pracujące i wszyscy uczciwi postępowi ludzie we wszystkich krajach świata zwracają swe oczy, nadzieje i uczucia ku ZSRR—czołowej sile obozu pokoju. **Wbrew oszczerstwom i oszustwom militarystów sympatie większości ludzi na kuli ziemskiej zwracają się ku ZSRR, jako państwu, w którym pokojowa praca twórcza osiągnęła zasięg i tempo nieznane w dziejach ludzkich.** Kogóż z najprostszych, świadomych i uczciwych ludzi nie poruszy rozmach, śmiałość i potęga myśli i planów gospodarczych, wcielanych w czyn niezwłocznie przez dziesiątki milionów ludzi radzieckich. Po raz pierwszy w swych dziejach człowiek w takiej skali przekształca przyrodę dla swych celów twórczych, zamienia pustynie w kwitnące ogrody, wytycza nowy kierunek wód i rzek, reguluje żywiołowe siły wiatrów i usuwa nieprzyjazne dla człowieka ich skutki. Coraz potężniejszego rozmachu nabiera rozwój sił wytwórczych w warunkach radzieckiego ustroju socjalistycznego, przerastającego już stopniowo w wyższe stadium —komunizm. W granicach życia jednego pokolenia Rewolucja Październikowa zdołała wyzwolić niezmierzone społeczne siły twórcze, które rosną i rosnąć będą z coraz większą mocą, torując drogę całej ludzkości. Siły te promieniują swym twórczym tchnieniem na inne narody, pobudzając ich aktywność, przyśpieszając ich rozwój.

Polska i inne kraje demokracji ludowej zawdzięczają zwycięstwu Rewolucji Październikowej swoje wyzwolenie z hitlerowskiego jarzma, swoje wyzwolenie z niewoli kapitalizmu, zawdzięczają jej swoją nową drogę życia i rozwoju, zawdzięczają jej swój łatwiejszy i szybszy marsz ku socjalizmowi.

Łatwo porównać skutki pełnej niezależności rozwoju narodów w krajach demokracji ludowej z losami krajów, które szarpią się bezsilnie w pętach imperialistycznej „pomocy" i „opieki" amerykańskiej. Łatwo dostrzec źródło nieszczęść narodów Jugosławii, zdradzonych przez klikę zamaskowanych agentów imperialistycznych i oddawanych łajdacko na żer amerykańskim rekinom imperialistycznym. Łatwo dostrzec wasalną rolę rządów i uwidoczniającą się coraz bardziej słabość kapitalistycznych krajów Europy, które należały niegdyś do silnych, a dziś znoszą pokornie brutalną dyktaturę narzuconych sobie amerykańskich protektorów.

Wyzwolone źródło niezwykłej siły

Tylko na bazie rewolucji socjalistycznej i socjalistycznego budownictwa rozwijać się mogą rzeczywista przyjaźń i braterska współpraca pokojowa wolnych narodów. Nowe formy stosunków międzynarodowych, które tworzy Związek Radziecki wraz z krajami demokracji ludowej, mogła powołać do życia i urzeczywistnić tylko Rewolucja Proletariatu. Są to formy niedostępne dla krajów kapitalistycznych z samego charakteru ich struktury klasowej.

Proletariat rosyjski pod kierownictwem WKP(b), Lenina i Stalina w swym rewolucyjnym porywie wyzwolił przed 33 laty źródło niezwykłej siły—twórczość wolnych mas ludowych, które poznały i poddały swej woli i planowemu działaniu prawa rozwoju społecznego. Źródło to bije z wciąż świeżą i wciąż wzrastającą siłą i powoduje ten niezwykły i nieustający rozkwit potęgi materialnej i duchowej Związku Radzieckiego, który jest najbardziej znamiennym i najbardziej doniosłym zjawiskiem całej naszej epoki.

Walka ludu rosyjskiego przeciw wojnie imperialistycznej, walka o pokój— te właśnie dążenia były jedną z głównych sił mobilizujących masy ludowe do rewolucji. Powstanie państwa radzieckiego, rządzonego przez lud pracujący, stworzyło — po raz pierwszy w dziejach — siłę rzeczywiście zainteresowaną w walce o utrzymanie pokoju i zdolną do najcięższych wysiłków i zarazem do największych osiągnięć w tym względzie. Każdy krok naprzód tego państwa w dziedzinie gospodarczej, technicznej i kulturalnej— był to krok naprzód w dziele umocnienia sił walczących z imperializmem — o pokój. **Cała historia przygotowała ZSRR do przodującej i kierowniczej roli w walce o pokój, jaką ojczyzna socjalizmu odgrywa dziś dla dobra całej pracującej ludzkości.** Wnioski z jakimi rząd radziecki występuje na forum ONZ, wnioski o redukcję zbrojeń, o zaciśnienie współpracy między narodami, o zakaz propagandy wojennej, o poskromienie agresorów i o zakaz broni masowego zniszczenia, wypływają z tych samych dążeń, jakie ożywiały masy, walczące o zwycięstwo rewolucji. Poszanowanie dla wszystkich narodów, surowe i bezkompromisowe uznanie prawa narodów wielkich i małych do samodzielnego stanowienia o swoim losie, przekonanie o możliwości pokojowego współistnienia i pokojowej rywalizacji różnych systemów społeczno gospodarczych — oto zasady, które ZSRR przeciwstawia ludobójczym, hitlerowskim zasadom polityki amerykańskiej.

Nic nie wstrzyma wzrostu sił pokoju

Przedstawiona przez delegację radziecką w Organizacji Narodów Zjednoczonych „Deklaracja o usunięciu groźby nowej wojny, i o utrwaleniu pokoju i bezpieczeństwa narodów", w tyczne dla delegatów radzieckich na II Światowy Kongres Obrońców Pokoju i zwołana z inicjatywy rządu ZSRR narada ministrów spraw zagranicznych ośmiu państw w Pradze wskazują ludzkości drogę ocalenia i utrwalenia pokoju. **Majestatycznej wymowy tej polityki pokoju nie zagłuszą żadne goebbelsowskie pogróżki amerykańskich agresorów i podżegaczy wojennych. SIŁY POKOJU ROSNĄ I WZROSTU ICH NIC NIE POTRAFI WSTRZYMAĆ.**

Amerykańscy imperialiści wzmagają swe awanturnicze i agresywne działania przeciwko pokojowi. **Remilitaryzacja Niemiec Zachodnich, odbudowywanie faszystowskiej armii agresji i mordów pod amerykańskim kierownictwem stwarza sytuację groźną dla pokoju.** Amerykańscy napastnicy unurzali ręce we krwi w Korei. Nie cofają się przed żadną nikczemnością, przed żadną zbrodnią, by zrealizować swe ludobójcze plany. Im bardziej jednak sroży się obłęd wojenny w Ameryce, tym bardziej zdecydowaną staje się walka ludów o pokój i tym silniej jednoczą się one wokół swej opory, wokół Związku Radzieckiego — twierdzy pokoju.

Związek Radziecki jest nadzieją ludzkości. Jest on uosobieniem wszystkiego co mądre i szlachetne w dążeniach i marzeniach ludzkich. Jest podporą i przyjacielem tych dążeń, znanym, podziwianym i kochanym za to na całym świecie. Oto dlatego co rocznicę jego istnienia czczą ludzie pracy w Polsce swym wielkim wysiłkiem i czynem produkcyjnym. Podobnie jak masy pracujące na całym świecie — obchodzą oni tę rocznicę jako swoje wielkie święto, jako dzień zwiastujący pokój powszechny i sprawiedliwość społeczną dla wszystkich ludzi pracy.

Ludy świata przyjęły za swoje — zrodzone z głębi serca ludzi radzieckich zawołanie: GDZIE STALIN — TAM POKÓJ!

Uzupełniają je zawołaniem zrodzonym ze wszystkich doświadczeń 33-lecia: GDZIE STALIN — TAM ZWYCIĘSTWO!

Na drodze do komunizmu

CZŁOWIEK — TO BRZMI DUMNIE

Czytamy i słyszymy często, że swym powojennym budownictwem Związek Radziecki wkroczył na drogę do komunizmu.

W tym zdaniu zawarta jest treść nowego etapu rozwoju Związku Radzieckiego, etapu, który jest zarazem nowym, niezwykle doniosłej wagi kamieniem milowym na drodze rozwoju całej ludzkości.

Rewolucja Październikowa położyła kres istnieniu klasowego społeczeństwa na terenach Związku Radzieckiego. Od Rewolucji Październikowej zaczyna się marsz narodów radzieckich do socjalizmu, zaczyna się mozolne, ofiarne budowanie bezklasowego, socjalistycznego społeczeństwa, społeczeństwa nie znającego wyzysku człowieka przez człowieka, społeczeństwa pełnej sprawiedliwości społecznej. To społeczeństwo zostało zbudowane w burzliwe lata stalinowskich planów uprzemysłowienia i kolektywizacji pod kierownictwem partii bolszewickiej. Zostało zbudowane olbrzymim wysiłkiem narodów radzieckich, ich wyrzeczeniami i ofiarami.

Nie ma dzisiaj w Związku Radzieckim wyzyskiwaczy, nie ma wrogich sobie i przeciwstawnych sobie klas.

Ale społeczeństwo socjalistyczne, które zbudowane zostało w Związku Radzieckim, nosiło w pierwszym etapie swego rozwoju jeszcze znamiona niedawnej przeszłości.

W zacofaniu gospodarczym trzymał ongiś carat rozległe ziemie swego imperium. Społeczeństwo socjalistyczne, powstałe na gruzach caratu, musiało ciężką pracą przezwyciężać to zacofanie. Cóż dziwnego, że w pierwszym okresie nie starczało dostatku dla wszystkich?

W zacofaniu kulturalnym trzymał carat narody swego imperium. Olbrzymie jest dzieło budownictwa kulturalnego, upowszechnienia oświaty, rozwoju kultur narodowych ujarzmionych przez carat narodów, dzieło dokonane przez władzę radziecką w toku budowania socjalizmu. Ale cóż dziwnego, jeśli praca jednego pokolenia nie mogła od razu i całkowicie wyrównać zaniedbań i przestępstw wielu wieków rządów wyzyskiwaczy?

W pierwszym etapie swego istnienia rodzące się społeczeństwo socjalistyczne przezwyciężyło najbardziej podstawowe i decydujące przeciwieństwo, które było przekleństwem dotychczasowej historii ludzkości. W dziedzinie warunków społecznych nie siły produkcyjne rządzą człowiekiem, lecz człowiek kształtuje siły produkcyjne, kształtuje społeczeństwo podług swojej woli, podług swego planu, podług swoich potrzeb.

Ale w tym pierwszym etapie istniały jeszcze nierówności rozwoju. **Nierówności rozwoju między miastem a wsią, różnica między pracą umysłową a fizyczną.**

Każdy według — możliwości każdemu według potrzeb

Kiedy dzisiaj mówimy, że Związek Radziecki wchodzi w okres budowania komunizmu — znaczy to, że nadszedł czas, kiedy można przezwyciężyć wszystkie te przeciwieństwa i różnice, stanowiące dziedzictwo kapitalistycznej przeszłości.

Zasadą socjalizmu jest: każdy pracuje według swoich możliwości, każdy otrzymuje wynagrodzenie według swojej pracy.

Zasadą komunizmu będzie: każdy pracuje według swoich możliwości, każdy otrzymuje wynagrodzenie według swoich potrzeb.

Dwa momenty określają w socjalizmie konieczność uzależnienia otrzymywanego przez poszczególnych ludzi wynagrodzenia od ilości i jakości ich pracy: po pierwsze ludzie społeczeństwa socjalistycznego mają jeszcze w dużym stopniu mentalność (sposób myślenia) odziedziczoną po kapitalizmie. Gdyby dziś w Polsce ludzie otrzymywali wynagrodzenie bez względu na ilość swej pracy — iluż uchylałoby się od pracy, unikałoby wszelkiego wysiłku? Po drugie — społeczeństwo socjalistyczne w pierwszym swym etapie nie posiada jeszcze dostatecznej ilości dóbr, by zaspokoić wszystkie potrzeby wszystkich swych obywateli.

Związek Radziecki wszedł w okres, kiedy może z powodzeniem przezwyciężyć obie te przeszkody.

Zmienia się zasadniczo stosunek do pracy człowieka radzieckiego. **Olbrzymia większość ludzi radzieckich rozumie już, że najbardziej wydajna praca dla społeczeństwa podnosi ich własny dobrobyt,** olbrzymia większość ludzi radzieckich przezwyciężyła już odziedziczony po kapitalizmie stosunek do pracy jako do koniecznego zła. Rodzi się komunistyczna moralność w pracy, t. zn. formują się **moralne** przesłanki ustroju komunistycznego.

Aparat produkcyjny Kraju Rad może w rosnącym stopniu zaspokajać wszystkie potrzeby społeczeństwa radzieckiego. Związek Radziecki nadal inwestuje bardzo poważną część swego dochodu narodowego w nowe budownictwo. Związek Radziecki nadal wzmacnia i będzie wzmacniał swą obronność. Ale jego aparat produkcyjny jest tak potężny, że produkcja artykułów konsumcyjnych rośnie już dziś w zawrotnym tempie.

Każdy rok powojennej pięciolatki — dzięki rosnącej i przodującej wydajności pracy — przynosił wzrost produkcji tych artykułów — a więc i ich spożycia — o 20 do 30 proc. w stosunku do roku poprzedniego. Każdy rok powojennej pięciolatki przynosił więc poważne podniesienie dobrobytu najszerszych mas społeczeństwa radzieckiego.

Przejście od socjalizmu do komunizmu nie dokona się jednym nagłym skokiem. Dokonuje się poprzez obniżkę cen, zwłaszcza obniżkę cen najniezbędniejszych artykułów, poprzez rozbudowę świadczeń społecznych, szeroko zakrojone budownictwo mieszkaniowe itd., itd. Związek Radziecki posunął się już daleko na tej drodze. W Związku Radzieckim powstaje obfitość produktów wszelkiego rodzaju, niezbędna przesłanka materialna komunizmu.

Zanikają tradycyjne podziały

Na gruncie tych zasadniczych osiągnięć rozpoczyna się przezwyciężanie nierówności pozostałych po kapitalizmie.

Zanika różnica między pracą fizyczną a umysłową. Rosnąca mechanizacja pracy w Związku Radzieckim wypiera coraz bardziej pracę niekwalifikowaną, opartą jedynie na wysiłku mięśni, zastępując ją pracą kwalifikowaną, łączącą w sobie pracę umysłową i fizyczną, ze stale rosnącą przewagą pracy umysłowej. Różne formy ruchu stachanowskiego i nowatorstwa pracy — to właśnie zastosowanie metod pracy umysłowej w pracy fizycznej. Większość robotników dokształca się na rozmaitych kursach i uczelniach, wielu posiada już wykształcenie średnie. Na tym gruncie zacieśnia się więź między warsztatami produkcyjnymi a warsztatami pracy naukowej, zacieśnia się więź między pracownikami przemysłu a pracownikami naukowymi, zacierają się różnice między nimi.

Zaczyna zanikać różnica między miastem a wsią. Przyspieszona mechanizacja pracy rolniczej — możliwa jedynie na gruncie ustroju kołchozowego — likwiduje wiekowe zacofanie techniczne pracy rolnika, zamienia pracę rolnika w odmianę pracy przemysłowej, zmienia tradycyjnie konserwatywną mentalność chłopa. Na gruncie tej mechanizacji powstają nowe formy życia społecznego wsi. W ZSRR przystąpiono do budowy pierwszych „miast wiejskich", t. zn. dużych osiedli wyposażonych we wszystkie zdobycze nowoczesnej techniki, a zamieszkałych przez ludność rolniczą pracującą na okolicznych polach i dojeżdżającą na miejsce pracy autobusami.

Tak samo, jak w przemyśle, zanika w rolnictwie granica między pracą bezpośrednio produkcyjną a pracą naukowców. W rolnictwie stosowane są najnowsze metody nauki we, wiele tysięcy chłopów bierze świadomy udział w ich wypróbowaniu i rozwijaniu. **Bez tej więzi między nauką rolniczą a praktyką rolniczą niemożliwe byłyby olbrzymie sukcesy radzieckiej wiedzy rolniczej.**

Tak więc, na gruncie przezwyciężenia podziału społeczeństwa na antagonistyczne klasy, na gruncie szerokiego rozwoju sił produkcyjnych umożliwionego przez ustrój socjalistyczny, zanikają tradycyjne różnice między pracą umysłową i fizyczną, między miastem a wsią, rodzi się nowe społeczeństwo, społeczeństwo wolnych ludzi pracy.

Człowiek — tu órcą przyrody

Zmienia się w zasadniczy sposób stosunek tego społeczeństwa do przyrody. Skoncentrowanie wszystkich zasobów społeczeństwa w ręku państwa i rozwój sił produkcyjnych pozwala nie tylko wykorzystywać prawa przyrody, ale — w oparciu o znajomość tych praw — **dyktować przyrodzie kierunek jej rozwoju, kształtować na nowo oblicze ziemi.**

Szczególnie dobitnym przykładem rozmachu, z jakim człowiek radziecki wyrusza na podbój przyrody, jest sadzenie pasów leśnych i nowe wielkie „budowle komunizmu", jak słusznie lud radziecki nazywa budownictwo systemów nawadniających i elektrowni na Wołdze, na Amu-Darii i na południu Ukrainy.

W warunkach kapitalizmu płynące ongiś mlekiem i miodem prerie Ameryki zamieniają się w pustynne piaski, z których ucieka ludność rolnicza. Związek Radziecki realizuje olbrzymie dzieło zatrzymania burz pustynnych, przemiany wysuszonych przez słońce stepów w urodzajną ziemię, zapobieżenia raz na zawsze klęskom posuchy na swych terenach.

21 mln. ha ziemi zostanie nawodnionych w rezultacie stalinowskich budowli komunizmu w ciągu 5 lat. Cała powierzchnia uprawna Polski wynosi tyleż. Innymi słowy — w ciągu najbliższych 5 lat ZSRR wydrze przyrodzie, zamieni z pustyń w urodzajną ziemię teren równy powierzchni całej Polski.

Ponad 20 miliardów Kwh energii elektrycznej dadzą 2 nowe elektrownie. Cała produkcja energii elektrycznej Polski wynosiła około 4 mld. Kwh. Innymi słowy tylko 2 stalinowskie budowle komunizmu dadzą energii elektrycznej przeszło pięć razy tyle co cała przedwojenna produkcja energii Polski.

Mówimy dotąd tylko o planach już ostatecznie sprecyzowanych, ujętych w ścisłe liczby, terminy, uchwały. Ale wiadomo, że w Związku Radzieckim pracuje się nad gigantycznym projektem zawrócenia biegu rzek sybirskich na południe, dla przemiany w kwitnące sady lessowych pustyń Azji Środkowej, dla zmiany klimatu, dla zmiany oblicza całej północnej i środkowej części olbrzymiego kontynentu azjatyckiego.

* * *

Socjalizm jest, podług znanego określenia Marksa, **skokiem z krainy konieczności w krainę wolności.** Na pierwszym etapie socjalizmu była to przede wszystkim wolność społeczna, wolność od podziału klasowego, od krzywdy społecznej i wyzysku. W miarę rozwoju od socjalizmu do komunizmu skok z krainy konieczności do krainy wolności dokonuje się również w stosunku ludzkości do przyrody.

„Człowiek — to brzmi dumnie" pisał kiedyś Gorki. Brzmi to szczególnie dumnie w nasze dni, kiedy Związek Radziecki daje nam przykład, **jak społeczeństwo, które osiągnęła wolność społeczną, staje się panem przyrody, jak ludzkość może kształtować na nowo oblicze ziemskiej.**

Ed. W.

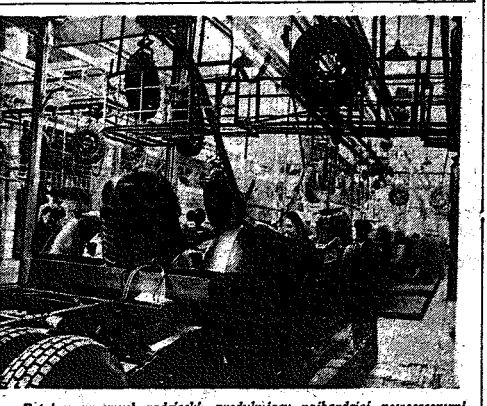

Potężny przemysł radziecki, produkujący najbardziej nowoczesnymi metodami, dzięki racjonalizatorstwu i współzawodnictwu obniżył koszty produkcji tak, że samochód przestał być luksusem — staje się dostępny dla robotników i chłopów.

Na zdjęciu widok olbrzymiej, pełnej światła hali montażowej w Zakładach im. Stalina, produkujących słynne samochody ZIS.

Moskwa rozbudowuje się wspaniale. Powstają całe nowe dzielnice, powstają gmachy olbrzymy — nowy uniwersytet, domy administracyjne i mieszkalne. Cechuje je rozmach i piękno. Szeroko rozsiadłe wśród zieleni strzelają w niebo swymi wspaniałymi wieżami, harmonizując z otoczeniem i podkreślając jego piękno. Na zdjęciu budowa wieżowca na Wybrzeżu Kotelniczeskim.

Henryk Gaworski

PŁYNĄ RZEKI I WIEK

FRAGMENT POEMATU

Z połowy wieku,
który jeszcze zwiemy dwudziestym,
ludzie
patrzą daleko
w socjalizmu otwartą przestrzeń.

W Ojczyźnie Ludów
ludzie
zmieniają biegi rzek.
Z socjalizmu —
w komunizm
płyną rzeki i wiek.

Jaka bajka dziecinna,
czyja fantazja młoda,
ujarzmiła
w słowach odważnych
tyle dziwów przyrody?...

Wołgo,
myślom posłuszna,
pustynio,
zmieniona w ogród —
nawet ludzki, serdeczny uśmiech
blednie w czynów szerokich ogniu.

Sława!
Sława po trzykroć
wolnej pracy człowieczej.
Sława stalinowskiemu życiu,
przez które człowiek przeszedł.

Nie uczci wiersz,
ani akademia,
trzydziestu trzech lat Rewolucji.

Ale —
pracą zmieniona ziemia
i walczący wysiłek ludzki
Rewolucję uczci.

W drugą wieku połowę
(wiek jeszcze zwiemy dwudziestym)
wchodzi
swobodny człowiek.
Nie na cokół,
nie na piedestał,

lecz na piętra,
gdzie mieszka dostatek,
lecz na pola,
gdzie szumi — pokój,
lecz w żyzne, szczęśliwe lata,
jak ludzka myśl szerokie.

Jak kamień węgielny
w fundamentach idących epok,
w naszych rękach
wytrwałych, dzielnych,
Nowej Huty
zastyga
beton.

Oczy —
rozjaśnia czujność,
mieszkania —
rozjaśnia żarówka.
Coraz szybciej
koła wydarzeń dudnią
po walki klasowej wiaduktach.

Chłopi polscy co rok odwiedzają Związek Radziecki. Kolchoźnicy radzieccy co rok odwiedzają chłopów polskich. Doświadczeni rolnicy radzieccy od dawna gospodarujący najnowocześniejszymi maszynami, najbardziej naukowymi metodami dzielą się z nami swą wiedzą. Krzepną więzy zadzierzgniętych przyjaźni — korzysta rolnictwo polskie. Na zdjęciu wycieczka chłopów polskich na największej w Europie zaporze wodnej — Dnieprostroju, zniszczonej całkowicie przez barbarzyńców hitlerowskich i całkowicie już odbudowanej. Niebawem na Wołdze, Dnieprze, Amu Darii powstaną nowe olbrzymie zapory, wobec których zbledną sława Dnieprostroju.

Z Karolem Świerczewskim na barykadzie

PIERWSZY DZIEŃ REWOLUCJI

Paweł Frąckiewicz, urzędnik Narodowego Banku Polskiego jest synem robotniczej rodziny na Woli. W chwili wybuchu pierwszej Wojny Światowej, pracował jako szesnastoletni chłopak wraz z siostrami Karola Świerczewskiego w fabryce „Prusaka". Przed wkroczeniem wojsk niemieckich, został wraz z zakładem pracy i rodziną ewakuowany do Moskwy, gdzie spędził cały okres rewolucji.

— Z Karolem Świerczewskim poznałem się jesienią 1915 roku w Moskwie — zaczyna swe opowiadanie Frąckiewicz. Z widzenia znałem go jeszcze w Warszawie. Mieszkaliśmy nie daleko od siebie, ale ja, jako młodszy o trzy lata „pętak", miałem swoich kolegów, a Karol swoich. Dopiero w Moskwie, zaszedłem kiedyś do siostry Karola, Leokadii, która pracowała ze mną na jednym oddziale, i tak przez „Lonię", poznaliśmy się.

DŁUGO PRZECIĄGAŁY SIĘ ROZMOWY

Świerczewscy mieszkali wówczas przy ulicy Pobiesznej pod czwartym. Powodziło im się bardzo kiepsko. Mimo niełatwych stosunków zarobków Karola, który był dobrym fachowcem — tokarzem, oraz dwóch sióstr, robotnic odzieżowych, wystarczało zaledwie na skromne utrzymanie rodziny, w skład której wchodzili jeszcze dwaj mali bracia i matka.

Doskonale pamiętam dwa niewielkie pokoiki i obszerną kuchnię, gdzie koncentrowało się zazwyczaj życie rodziny Świerczewskich. Matka Karola była prawdziwą pedantką na punkcie czystości. Podłoga była zawsze wyszorowana, na oknie stały kwiaty, a dla gości nie zabrakło nigdy kubka, dobrej, mocnej herbaty, za którą Karol przepadał.

Później zachodziłem często na Potieszną. U Karola zawsze niemal byli goście, Polacy i Rosjanie, robotnicy jak i on. Długo w noc trwały dysputy i rozmowy, aż zniecierpliwiona matka Karola wychylała głowę z kuchni, dając tym samym znak, że czas już najwyższy udać się na spoczynek.

W pamiętnym roku 1917, widywaliśmy się już znacznie rzadziej. Życie robotników skupiało się wówczas głównie wokół fabryki, w której się pracowało. Robota, częste zebrania i ciągłe wystawanie w przeróżnych kolejkach, nie bardzo pozwalały na odwiedziny znajomych. Gdy czasem zachodziłem do Świerczewskich, Karola przewaźnie nie było w domu.

— Ciągle gdzieś lata i lata — skarżyła się jego matka, gdy pytałem, co się z nim dzieje.

WIELKI DZIEŃ

Aż przyszły słynne wypadki październikowe — ciągnie swe opowiadanie Frąckiewicz.

Pierwszego dnia Rewolucji, nie zapomnę do końca życia. Fabryka nasza była od kilku dni nieczynna. Wstałem więc nieco później, niż zwykle i około godziny dziewiątej wyszedłem na ulicę.

Był chłodny, jesienny poranek. Mimo słońca, dachy domów pokrywała jeszcze lekka siwizna szronu. Na ulicach było pusto. Nawet tramwaje nie wyjechały tego dnia z zajezdni. Czasem tylko przemknęła dorożka z opuszczoną budą, spod której wyzierał trwożnie jakiś melonik czy puszyste boa. Wszystkie sklepy były zamknięte. Na ulicach panowała zupełna cisza. Nie wiele ludzi wiedziało wówczas, że w dalekim Pitrze (tak nazywano Piotrogród) już się „zaczęło"

Jedynie ten niezwykły dla wielkiego miasta spokój i cisza, znamionowały wyraźnie, że „coś" wisi w powietrzu.

Szedłem z przedmieścia robotniczego, Czerkizowa, w stronę Placu Teatralnego. Im bliżej było do centrum, tym więcej można było spotkać ludzi zdążających w tym samym kierunku. Na rogach ulic stały liczne grupki, dyskutujących zawzięcie robotników.

Około godziny dziesiątej powietrzem wstrząsnęły odgłosy pierwszych, głuchych wybuchów. Gdzieś od strony Sucharewki strzelały karabiny maszynowe, coraz więcej ludzi wylegało na ulice. Bramy zapełniły wylękłe twarze mieszczan, czekających na rozwój wypadków. W oknach „lepszych" kamienic pospiesznie spuszczano story i zasuwano okiennice.

POCHÓD

Nagle, z zupełnie bliska, posłyszeliśmy śpiew, śpiew coraz bliższy i głośniejszy.

Z bocznej ulicy wysunął się długi wąż pochodu. Na przedzie kroczyły kobiety, młode, starsze, w chustkach i bez chustek, niosąc wielkie płachty czerwonych chorągwi, przymocowanych do prostych, z lekka tylko ociosanych drążków. Za kobietami szli mężczyźni, szara, robociarska brać. Widać było także wielu żołnierzy w wysokich, zimowych papachach, bez naramienników i oznak pułkowych. Ponad głowami tłumu błyszczały gdzie niegdzie w słońcu lufy karabinów.

Pochód nasz rósł z każdą chwilą. Przyłącza się coraz większa ilość przechodniów. Wkrótce wypełniliśmy całą szerokość jezdni. Szliśmy, śpiewając „Międzynarodówkę". Po raz pierwszy w życiu poczułem się, jaką stanowi zwarta masa ludzi, siłę, jaką daje wspólnota.

„Cześć Paweł" — usłyszałem nagle wołanie.

To Karol kiwał na mnie ręką, stojąc przed szarą, kamienicą z której balkonu spływa wielka, czerwona flaga.

Karol ubrany był jak zwykle w swoją przetłuszczoną smarem cyklistówkę i podniszczoną jesienczyznę o „wiedeńskim" kroju. W ręku trzymał karabin, na ukos przez piersi zwisała mu długa wstęga nabojów.

Chciałem podejść i przemawiać. Ale będąc w samym środku rwącej niepowstrzymanie naprzód ludzkiej rzeki, nie mogłem w żaden sposób zbliżyć się do skraju chodnika.

BARYKADA

Odgłosy strzałów stawały się coraz bliższe i bliższe. Gdy znaleźliśmy się w pobliżu wielkiego hotelu „Metropol" czoło pochodu zatrzymało się. W poprzek ulicy budowano pospiesznie barykadę. Leżała tam już przewrócona bokiem karoca, przykryta wielkimi wierzajami wyrwanymi z jednej z pobliskich bram. Obok rosła w oczach góra przeróżnych belek, kamieni brukowych a nawet sprzętów domowych, taszczonych skądś przez uwijających się dokoła robotników.

Palba karabinowa potężniała. Na barykadzie montowano pospiesznie przytoczony zza węgła karabin maszynowy na kółkach. Z niepokojącego bliskiej odległości zabrzmiało przeciągłe „urrrra" przerywane gęsto strzałami.

To stojący naprzeciw barykady oddział junkrów szykował się do ataku.

Ale już po chwili powietrze rozdarł, wiercący w uszach jazgot naszego kulomiotu.

Rewolucja w Moskwie zaczęła się na dobre.

OSTATNIE SPOTKANIE

Ponownie spotkałem się z Karolem dopiero po kilku miesiącach. Było to w klubie czerwonogwardzistów „Tuski Internacional", który mieścił się przy placu Preobrażenskim.

Świerczewski stał przy długim biurcie, i jak to miał w zwyczaju, pospiesznymi, krótkimi łykami, pił z metalowego kubka parujący „kipiatok". Przywitaliśmy się.

— Jestem tylko przejazdem w Moskwie — powiedział Karol — zaraz jadę dalej, na południowy front. Skoczę na do nas i pozdrów wszystkich ode mnie —

Paweł Frąckiewicz przerywa swe opowiadanie i zaciąga się głęboko dymem z papierosa.

Przez chwilę siedzimy w milczeniu. To było moje ostatnie spotkanie z Karolem — mówi.

W drugim roku rewolucji zachodziłem kilkakrotnie na Potieszną. Wieści od Karola napływały rzadko i nieregularnie.

— Został „Kom - batem", dowódcą batalionu, omajmiła mi kiedyś matka Świerczewskiego.

Później rodzina Karola wyjechała z Moskwy. Na wieś, gdzie było łatwiej o żywność.

Od tego czasu nieznane mi były dalsze losy Karola i Jego rodziny. Po 25 latach Karol wrócił do kraju, ozdobiony sławą generała wielu bitew na polach Rosji, Hiszpanii i w szeregach Odrodzonego Wojska Polskiego.

A zaczęło się w 1917 roku na barykadach Moskwy...

Rozmowę przeprowadził
A. W. Wysocki

„Ratować swego sąsiada — znaczy ratować siebie samego"

Aby obronić Chiny przed agresją USA
naród chiński deklaruje pomoc Korei

Oświadczenie partii demokratycznych

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin opublikowała wspólne oświadczenie partii demokratycznych Chin. W oświadczeniu tym czytamy:

„Agresywne działania imperialistów na których czele stoją USA, stanowią poważną groźbę dla bezpieczeństwa Chin. Cały naród chiński uważnie śledził agresywne działania USA w Korei oraz agresywne akty, które znalazły swój wyraz w pogwałceniu lądowych, powietrznych i morskich granic Chin.

Agresywne dążenia imperialistów — czytamy dalej w oświadczeniu — nie znają granic. 25 czerwca br. imperialiści amerykańscy rozpoczęli agresywną wojnę w Korei. Zamierzają oni nie tylko zniszczyć Koreańską Republikę Ludowo-Demokratyczną, lecz chcą anektować Koreę, wtargnąć do Chin, zapanować nad Azją i zdobyć cały świat.

Akty agresji imperialistów amerykańskich

Dowodzą tego w sposób niezaprzeczalny — fakty.

Gdy USA nakazały marionetce koreańskiej, Li Syn-manowi, rozpętać wojnę przeciwko narodowi koreańskiemu, prezydent USA, Truman, wydał natychmiast amerykańskiej armii, flocie i lotniczym siłom zbrojnym rozkaz rozpoczęcia wojny w Korei. Wydał on równocześnie siódmej flocie amerykańskiej rozkaz wtargnięcia na wody chińskie przy wyspie Taiwan i podjęcia zbrojnej akcji, by nie dopuścić do wyzwolenia Taiwanu. Truman wydał również rozkaz rozszerzenia agresji w Vietnamie i na Filipinach.

Fakty świadczą o tym, że celem imperialistów amerykańskich, którzy rozpoczęli działania agresywne w Korei, jest zagarnięcie Chin, i całej Azji.

Od chwili, gdy imperialiści amerykańscy w czerwcu br. rozpoczęli wojnę w Korei, lotnictwo, które wykorzystują w toku działań agresywnych w Korei, niejednokrotnie wtargnęło w obszar powietrzny Chin Północno-Wschodnich, zabijając obywateli chińskich i niszcząc mienie chińskie. Amerykańska flota morska, operująca w Korei, ostrzelała chiński statek handlowy, który pływał na pełnym morzu, i pogwałciła prawa żeglugi Chin.

Ostatnie wydarzenia jeszcze bardziej jaskrawo zdemaskowały nikczemny charakter imperializmu amerykańskiego. Po zdobyciu Seulu, siły zbrojne imperialistów amerykańskich oraz ich wspólników, ignorując ostrzeżenie Chin — przekroczyły 38 równoleżnik w Korei i ogromne siły ich wojsk lądowych posunęły się naprzód w kierunku rzek Jaluczian, Tuminczian, **ZAGRAŻAJĄC BEZPOŚREDNIO PÓŁNOCNO-WSCHODNIM GRANICOM CHIN.**

Chiny głównym celem agresji USA w Korei

Sytuacja jest zupełnie jasna. Imperialiści amerykańscy powtarzają stary trick bandytów japońskich, którzy najpierw wtargnęli do Korei, a następnie do Chin.

Wiadomo powszechnie, że Korea jest wprawdzie małym krajem, lecz posiada bardzo ważne znaczenie strategiczne. Głównym celem agresji amerykańskiej w Korei, podobnie jak agresji imperialistów japońskich w przeszłości, jest nie Korea — lecz Chiny. Historia dowodzi, że losy Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej i Chin są ściśle z sobą związane. Jedno państwo nie może się bronić bez pomocy drugiego.

Nie tylko obowiązek moralny nakazuje narodowi chińskiemu pomóc narodowi koreańskiemu w jego walce przeciwko Ameryce. **UDZIELENIE POMOCY KOREI ODPOWIADA RÓWNIEŻ INTERESOM CAŁEGO NARODU CHIŃSKIEGO I WYNIKA Z KONIECZNOŚCI SAMOOBRONY.** Ratować swego sąsiada — to znaczy ratować siebie samego. Powinniśmy pomóc narodowi koreańskiemu, aby bronić naszej ojczyzny.

Cały naród chiński peła pragnieniem przeciwstawienia się agresji amerykańskiej, udzielenia pomocy Korei oraz obrony swych domów i swej ojczyzny. **Jest to żądanie rozsądne i sprawiedliwe.**

Premier Czou En-lai oświadczył: „Naród chiński bynajmniej nie ścierpi obcej agresji i nie może odnosić się obojętnie do losów swoich sąsiadów, którzy padli ofiarą agresji ze strony imperialistów". Oświadczenie to zostało złożone w imieniu 475-milionowego narodu chińskiego. Wyraża ono wolę narodu i jego żądanie.

W żadnym wypadku nie można złamać żelaznej woli narodu chińskiego, który chce jednomyślnie się zespolić dla obrony swych domów, ojczyzny i pokoju.

Naród chiński popiera sprawiedliwe żądania

Naród chiński gorąco miłuje pokój. Zawsze miłowaliśmy pokój i będziemy miłować pokój. Miłujemy pokój w Chinach, w Azji. Pragniemy trwałego pokoju dla całego świata, dla całej ludzkości.

Uważamy, że kwestia koreańska powinna być rozwiązana w sposób pokojowy i że agresywne wojska imperialistów powinny być wycofane z Korei, lecz imperialiści amerykańscy i ich wspólnicy nie tylko nie chcą wycofać sił agresywnych, nie chcą przerwać wojny agresywnej i rozwiązać kwestii koreańskiej w sposób pokojowy, lecz przeciwnie, przenieśli gwałtownie płomień wojny agresywnej przez 38 równoleżnik do granicy chińskiej—do rzek Jaluczian i Tuminczian.

W ten sposób przekonaliśmy się, że jeżeli wszyscy miłujący pokój ludzie pragną mieć pokój, to powinni podjąć aktywne działania, by wystąpić przeciwko zbrodni i położyć kres agresji.

Jedynie przez przeciwstawienie się można udzielić lekcji imperialistom i w sposób sprawiedliwy rozwiązać problem niepodległości i wolności Korei oraz innych rejonów, biorąc za punkt wyjścia wolę narodów. Sprawiedliwość jest po naszej stronie, po stronie narodów Chin, Korei, Vietnamu i Filipin po stronie narodów całej Azji, po stronie wszystkich miłujących pokój narodów świata. Agresorzy imperialistyczni gwałcą zasady sprawiedliwości, tracą sympatię narodów i sami się izolują. Agresorzy poniosą niechybnie ostateczną klęskę, a ostateczne zwycięstwo będzie niewątpliwie udziałem narodu, po którego stronie jest sprawiedliwość.

Wszystkie partie demokratyczne Chin oświadczają, że BĘDĄ POPIERAĆ ZE WSZYSTKICH SIŁ SPRAWIEDLIWE ŻĄDANIE NARODU całego kraju, że będą poperać cały naród chiński, który dobrowolnie wziął na siebie święte zadanie przeciwstawienia się Ameryce, okazania pomocy Korei, obrony swych domów, obrony swego kraju".

Oświadczenie złożyły 4 bm. wszystkie demokratyczne partie Chin: Komunistyczna Partia Chin, Rewolucyjny Komitet Kuomintangu Chin, Demokratyczna Liga Chin, Demokratyczne Stow. Odbudowy Narodowej, bezpartyjni delegaci Ludowej Konsultatywnej Rady Politycznej Chin, Stow. Współdziałania nad Rozwojem Demokracji, Chińska Robotniczo-Chłopska Partia Demokratyczna, partie „Czigun", Tow. „Czuisan", Liga Samorządu Demokratycznego wyspy Taiwan, Demokratyczny Zw. Młodzieży Chin.

Przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zach.
za realizacją uchwał praskich

Obrady obrońców pokoju w Berlinie

BERLIN (PAP). — W toku obrad Niemieckiego Kongresu Obrońców Pokoju w Berlinie referat o roli Niemiec w toczącej się obecnie na świecie walce o utrzymanie pokoju wygłosił znakomity pisarz Johannes BECHER przewodniczący Niemieckiego Komitetu Obrońców Pokoju.

Wiele uwagi Becher poświęcił rozwojowi ruchu w obronie pokoju w Niemczech, stwierdzając iż bazą tej walki jest Niemiecka Republika Demokratyczna, która stanowi „przykład pokojowych Niemiec". W przewa żającej swej masie naród niemiecki pragnie pokoju, jednakże w Niemczech zach. nie może on w całej pełni ujawnić się wskutek reprezji i terroru, stosowanego wobec bojowników o pokój przez władze interwencyjne i ich marionetki z Bonn.

Becher oświadczył, że propozycje deklaracji praskiej wskazują narodowi niemieckiemu drogę do pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego i całkowicie odpowiadają nadziejom i pragnieniom miłujących pokój mas ludowych.

Nad referatem Bechera wywiązała się ożywiona dyskusja, która kontynuowana była na posiedzeniu niedzielnym.

Mówcy wzywali do wzmożenia walki przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zach., w obronie pokoju, o realizację propozycji praskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych ośmiu państw.

Z kolei zabrał głos przewodniczący delegacji radzieckiej, minister oświaty RSFRR, Kairow — Przygotowując się do nowej wojny koła kapitalistyczne — imperialistyczne, pragną zmusić naród niemiecki, aby służył im jako mięso armatnie — oświadczył mówca. — Szerokie masy narodu niemieckiego coraz dobitniej jednak wyrażają opór przeciwko najemnej służbie u imperialistów.

Przewodniczący KPD Max REIMANN, zabierając głos w dyskusji, podkreślił, iż jedynym rozwiązaniem katastrofalnej sytuacji w jakiej znajdują się obecnie Niemcy zachodnie w wyniku wojennej i kolonialnej polityki mocarstw interwencyjnych jest realizacja deklaracji praskiej.

Społeczeństwo zachodnich Niemiec — stwierdził Reimann — coraz bardziej poczyna rozumieć, iż zagraża mu tylko jedno niebezpieczeństwo, a mianowicie to, które wywołują przygotowaniami wojennymi imperialiści amerykańscy.

Kongres dokonał wyboru nowego Niemieckiego Komitetu Obrońców Pokoju, w którego skład weszło 50 przedstawicieli Niemieckiej Republiki Demokratycznej, 50 przedstawicieli Niemiec zach. oraz 40 przedstawicieli Berlina. Kongres ustalił również skład delegacji niemieckiej na II Światowy Kongres Obrońców Pokoju w Sheffield.

Dni Wielkiej Rewolucji (14)

»W TEJ CHWILI ROZPOCZYNA SIĘ NOWA ERA«

W Pałacu Zimowym, po odjeździe Kiereńskiego, rząd burżuazyjny obraduje bez przerwy.

— Panowie — mówił z patosem wicepremier Konowałow, wysoko wysuwając ze sztywnego kołnierzyka obrzmiałe oblicze. — Ze ścian tego Pałacu patrzy na nas 10 wieków historii Rusi. I patrzy na nas cały cywilizowany świat. Musimy wytrwać aż do nadejścia wojsk, które są już bardzo, bardzo blisko.

Celem zapewnienia Pałacowi Zimowemu sprawnej obrony, wyznaczono na wojskowego dyktatora kadeta (członka partii burżuazyjnej) Kiszkina.

— Brawo! — wołają ministrowie mieńszewicy.

— Kiszkin na pewno nas obroni. Czyż na niedawnym zjeździe kadetów nie obiecywał, iż „zaszczepi rządowi zuchwałość"?

Dyktator wojskowy Kiszkin przede wszystkim usunął szefa dowództwa Okręgu Piotrogrodzkiego, Połkownikowa. Po czym osobiście zajął się organizowaniem obrony Pałacu Zimowego. Aż do chwili przybycia wojsk z frontu, które były przecież już tak blisko. Prawie równie blisko, jak uciekający w tej chwili, w samochodzie ambasady USA, „wódz naczelny i premier", „zbawca wolnej Rosji", Kiereński.

*

Tymczasem o godzinie 14 minut 35 w Instytucie Smolnym rozpoczęło się nadzwyczajne posiedzenie Piotrogrodzkiej Rady Delegatów Robotniczych i Żołnierskich.

— Towarzysze! Rewolucja zwyciężyła! — oświadcza wśród nieopisanego entuzjazmu przedstawiciel Komitetu Wojskowo-Rewolucyjnego. Z sali bucha śpiew „Międzynarodówki".

W tej samej chwili ukazuje się — publicznie po raz pierwszy od dni lipcowych — organizator zwycięstwa: Włodzimierz Iljicz Lenin. Delegaci zrywają się z miejsc. Lenin z lekka schyla głowę. W zmrużonych oczach błysk ogromnej radości. Że oto spełnia się marzenie życia — marzenie życia pokoleń ludu pracującego Rosji! marzenie życia pokoleń wydziedziczonych całego świata, i jego, Lenina, marzenie życia.

— Niech żyje towarzysz Lenin! — wołają delegaci, stojąc.

Na salę wpadają Czerwonogwardziści. Podnieceni, radośni — przyszli tutaj wprost z placu walki, przynosząc z sobą zapach prochu.

— Wodzowi Rewolucji ura, ura, ura! — wołają.

Lenin wycięga — właściwym sobie, pozbawionym efekciarstwa gestem — prawą rękę, i sala cichnie. Lenin wygłasza pierwszy referat o pierwszej w świecie ZWYCIĘSKIEJ REWOLUCJI SOCJALISTYCZNEJ.

— *„Towarzysze! — mówi Lenin — Rewolucja robotnicza i chłopska, o której konieczności przez cały czas mówili bolszewicy, stała się faktem.*

Jakie znaczenie ma ta robotnicza i chłopska rewolucja? Przede wszystkim znaczenie tego przewrotu polega na tym, że będziemy mieli Rząd Radziecki, nasz własny organ władzy, bez jakiegokolwiek udziału burżuazji. Masy uciskane utworzą władzę. Zostanie doszczętnie zburzony aparat państwowy i stworzony nowy aparat rządzenia w postaci organizacji radzieckich.

*Od tej chwili rozpoczyna się nowa era w dziejach Rosji i obecna trzecia *) rewolucja rosyjska musi u swym ostatecznym wyniku doprowadzić do zwycięstwa socjalizmu".*

Był to program działania Rewolucji Październikowej.

*

O godzinie 17 oddziały Gwardii Czerwonej, bijąc wroga w nieustającej walce, zbliżyły się bezpośrednio do Pałacu Zimowego.

(Dokończenia nastąpi)

*) Aluzja do rewolucji 1905 r. i do rewolucji „lutowej" (marcowej) 1917 r., która obaliła carat.

Pod presją delegacji amerykańskiej
ONZ anuluje uchwałę z 1946 roku

potępiającą faszystowski reżim Franco

NOWY JORK (PAP). — 4 bm. Zgromadzenie Ogólne pod presją delegacji amerykańskiej, rozpatrzyło w przyspieszonym tempie projekt rezolucji przyjęty przez większość Specjalnej Komisji Politycznej i proponujący uchylenie zaleceń zawartych w rezolucji Zgromadzenia Ogólnego z 12 grudnia 1946 r. Rezolucja ta przewidywała odwołanie ambasadorów i posłów z Madrytu wraz zabraniała Hiszpanii frankistowskiej udziału w organizacjach międzynarodowych związanych z ONZ.

Przewodniczący Zgromadzenia Ente zam zaproponował, aby nie podejmowano ogólnej dyskusji w sprawie stosunku państw członków ONZ do Hiszpanii frankistowskiej lecz niezwłocznie przystąpiono do głosowania nad projektem rezolucji, przesłanym przez Specjalną Komisję Polityczną. Wniosek przewodniczącego przyjęto większością 33 głosów przeciwko 5 (ZSRR, Ukraina, Białoruś Polska i Czechosłowacja) przy 15 powstrzymujących się.

Następnie delegaci uzasadniali swe stanowisko wobec projektu rezolucji w związku z mającym się odbyć głosowaniem.

Delegat polski dr Suchy podkreślił, że prawdziwą przyczyną uchylenia rezolucji z 1946 r. jest dążeniem St. Zjednoczonych do przekształcenia Hiszpanii w swą bazę wojenno-strategiczną i uczynienia z niej państwa — satelity.

Dr. Suchy stwierdził dalej, że nie ma żadnych podstaw dla uchylenia rezolucji Zgromadzenia Ogólnego z 1946 r., gdyż reżim frankistowski w dalszym ciągu jest reżimem faszystowskim, zmienawidzonym przez naród hiszpański. Delegacja polska — oświadczył dr Suchy — głosować będzie przeciwko rezolucji, która w wypadku jej przyjęcia zachęciłaby Franco do nowego terroru, do nowych bestialstw wobec narodu hiszpańskiego.

Przedstawiciel ZSRR Arutunian oświadczył, iż delegacja radziecka uważa za rozpatrywany projekt rezolucji za niemożliwy do przyjęcia i będzie głosowała przeciwko niemu.

W toku debat nad projektem rezolucji w Specjalnej Komisji Politycznej— oświadczył Arutunian — ani jedna delegacja nie ośmieliła się twierdzić, że od 1946 r. tj. od chwili uchwalenia pierwszej rezolucji w sprawie Hiszpanii, reżim frankistowski uległ jakimkolwiek zmianom.

Czy można pozwolić powiedział dalej Arutunian — aby antyludowy reżim Franco reprezentowany był w międzynarodowych organizacjach związanych z ONZ, które powinny rozwijać swą działalność w odpowiednich dziedzinach, kierując się ogólną linią polityczną ONZ.

Okoliczność powyższa wymaga utrzymania w mocy uchwały Zgromadzenia Ogólnego z r. 1946 zabraniającej reżimowi Franco udziału w tych organizacjach.

Przeciwko projektowi rezolucji wypowiedzieli się również przedstawiciele Ukrainy, Czechosłowacji i Białorusi.

Po wyczerpaniu listy mówców przewodniczący oddał projekt rezolucji pod głosowanie. Został on przyjęty 38 głosami (USA, Holandia, Belgia, prawie wszystkie kraje Ameryki Łacińskiej i kraje arabskie) przeciwko 10 (ZSRR, Ukraina, Białoruś, Czechosłowacja, Polska, Guatemala, Izrael, Meksyk, Urugwaj i Jugosławia) przy 12 wstrzymujących się (Anglia, Szwecja, Norwegia, Nowa Zelandia, Indonezja, Indie, Francja, Etiopia, Dania, Burma, Australia i Kuba).

Rocznica Wielkiego Października
Świętem mas pracujących świata

MOSKWA (PAP). „Prawda" w artykule wstępnym pt. „Święto mas pracujących całego świata" pisze o przygotowaniach narodu radzieckiego i wszystkich ludzi pracy na całym świecie do obchodu 33 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

Setki milionów ludzi gorąco aprobuje i popiera konsekwentną politykę pokojową Zw. Radzieckiego. W Zw. Radzieckim miłujące pokój narody widzą główną i najpotężniejszą ostoję pokoju na całym świecie.

Rocznica Wielkiego Października — pisze w zakończeniu „Prawda" — jest świętem mas pracujących całego świata. Skupiony wokół zwycięskiego sztandaru partii Lenina-Stalina naród radziecki obchodzi 33 rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej w atmosferze pokojowej, twórczej pracy, w atmosferze aktywnej walki o pokój i bezpieczeństwo powszechne. W walce o pokój wraz z narodem radzieckim kroczy cała postępowa ludzkość.

W tę rocznicę myśli i uczucia mas pracujących całego świata zwracają się do Zw. Radzieckiego, do wielkiego wodza i nauczyciela — Stalina. Wielki Stalin jest dla mas pracujących całego świata natchnieniem w ich walce o pokój, demokrację i socjalizm.

„Potrafmy pokrzyżować plany agresji i wojny"

Przemówienie ambasadora J. Putramenta
na węgierskim Kongresie Pokoju

BUDAPESZT (PAP). — W drugim dniu obrad Węgierskiego Kongresu Obrońców Pokoju w Budapeszcie toczyła się w dalszym ciągu dyskusja nad wygłoszonymi referatami. Przemawiali delegaci na Kongres — robotnicy i chłopi węgierscy, podkreślając że lud węgierski pragnie pokoju i gotów jest w jego obronie ponieść wszelkie ofiary.

Imieniem delegacji polskiej wygłosił przemówienie **J. Putrament**, który oświadczył m. in.:

„Przybywam do was z kraju, który przeżył straszliwą tragedię wojny i okupacji, z kraju gdzie dzisiaj ruiny miast i wsi przypominają o faszystowskim barbarzyństwie. Ale Przybywam też z kraju, którego wspaniała odbudowa budzi podziw zarówno naszych przyjaciół jak i wrogów i która napełnia nadzieją i wiarą wszystkich bojowników o lepsze jutro ludzkości".

Delegat polski stwierdził dalej, że agresja imperialistów w Korei, remilitaryzacja Niemiec Zach. i propagandа podżegaczy wojennych nie wywołują w Polsce nawet cienia paniki czy obawy. Odwrotnie — powodują one, że naród polski z jeszcze większym zapałem walczy o pokój i zwiększa swój twórczy wysiłek.

„Na czele naszego obozu — powiedział Putrament — kroczy niezwyciężony Zw. Radziecki, który przez cały okres swego istnienia prowadzi konsekwentną walkę o pokój. Dziś, w przeddzień 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej mamy głębokie przekonanie, że jeżeli wszystkie siły pokoju złączą się dla wspólnej walki — potrafią one pokrzyżować zbrodnicze plany agresji i wojny".

Na niedzielnym posiedzeniu przemówienie powitalne wygłosił członek delegacji radzieckiej, **Obrazcow.**

Winniśmy uczynić wszystko — oświadczył Obrazcow — aby uniemożliwić imperialistom zrealizowanie ich planów musimy uwolnić świat przed groźbą wojny, a osiągniemy to mobilizując coraz większe zastępy ludzi w obronie pokoju.

Przemówienia powitalne wygłosili również przedstawiciele W. Brytanii, Francji, Finlandii, Bułgarii oraz delegat Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, **Roger Garandy.**

Kongres zakończyły wybory do Węgierskiego Komitetu Obrońców Pokoju.

O ROZSĄDNE OSZCZĘDZANIE

Wśród problemów gospodarczych, które dziś, w związku z reformą walutową i wprowadzeniem pełnowartościowego złotego, zasługują na szczególnie baczną uwagę, jest — kwestia oszczędności pieniężnej.

Oszczędność, to umiejętność należytego gospodarowania swymi zarobkami w taki sposób, by po zaspokojeniu niezbędnych potrzeb bieżących, część zarobku pozostawała na ewentualne przyszłe potrzeby. Umiejętność ta polega więc na rozumnym szeregowaniu swych potrzeb i na roztropnym ich zaspokajaniu. Jest to więc czasowe wstrzymanie się od doraźnych, zbędnych wydatków i oddanie na dowolny okres przeznaczonych na to funduszów do dyspozycji gospodarstwa narodowego.

Twórcza rola oszczędności polega na tym, że pieniądz nie przestaje być własnością pierwotnego posiadacza, co więcej — rosnąc jeszcze w swej wartości dzięki procentowaniu w instytucji oszczędnościowej — pracuje równocześnie dla dobra ogółu, a więc i dla dobra swego właściciela. Stąd podwójne znaczenie oszczędności: indywidualne i społeczne.

Istotnym warunkiem dla powstania i rozwoju oszczędności pieniężnych jest zaufanie do pieniądza, przekonanie o jego stałości i pewności. Warunek ten obecnie został w całej pełni zrealizowany w związku z reformą walutową. Mamy obecnie wysokowartościowy, trwały pieniądz. Wartość jego jest określona w złocie, a ponadto oparty jest on na rosnącym stale i nieprzerwanie naszym potencjale gospodarczym, na rosnącej masie produkowanych dóbr przemysłowych i rolniczych.

Drugim istotnym warunkiem dla rozwoju oszczędności jest posiadanie odpowiedniego aparatu finansowego, którego zadaniem głównym jest zbieranie wkładów oszczędnościowych, czuwanie nad ich całkowitym zabezpieczeniem i właściwe nimi gospodarowanie. I w tym zakresie zostają stworzone obecnie najdogodniejsze warunki dla szerokich mas naszego społeczeństwa.

Uchwała Rady Ministrów z dnia 3 bm. przynosi bardzo korzystne dla oszczędzających zmiany w organizacji podstawowej instytucji oszczędnościowej, jaką jest PKO. Na mocy tej uchwały sieć placówek terenowych PKO zostaje bardzo szeroko rozbudowana. Można będzie wpłacać pieniądze na książeczki oszczędnościowe i podejmować wkłady nie tylko w oddziałach i ekspozyturach PKO oraz w Urzędach Pocztowych, lecz także we wszystkich większych zakładach pracy oraz w dużych punktach obrotu towarowego i na dworcach kolejowych.

Jeśli do tego dodamy, że sama technika i formalności, związane ze składaniem i podejmowaniem oszczędności w PKO, które zresztą już obecnie były bynajmniej nie skomplikowane, ulegną dalszemu uproszczeniu, to zarówno składanie oszczędności, jak i ich podejmowanie nie będzie wymagało żadnej straty czasu, będzie możliwe w każdej chwili i w każdej niemal miejscowości. Te udogodnienia obejmą cały kraj, zarówno miasta jak i wieś.

Drugim, bardzo korzystnym dla oszczędzających postanowieniem uchwały Rady Ministrów jest znaczne podniesienie oprocentowania wkładów złożonych na książeczkach PKO. Oprocentowanie to wynosić będzie dla wkładów, zwrotnych na każde żądanie — 3 proc., (zamiast dotychczasowego 1 proc.), dla wkładów z wypowiedzeniem — aż do 5 proc. (zamiast dotychczasowych 3 proc.) — zależnie od terminu wypowiedzenia.

Dalszym udogodnieniem dla oszczędzających jest wprowadzenie kilku nowych rodzajów książeczek oszczędnościowych PKO. Oprócz książeczek oszczędnościowych zwykłych, wprowadzone zostają książeczki oszczędnościowe premiowane, których posiadacze uczestniczyć będą w losowaniu premii, których wysokość wyniesie dwukrotną sumę wniesionych wkładów. Wprowadzone też będą tzw. książeczki na oszczędności celowe, oprocentowane jak zwykłe książeczki, z przeznaczeniem wkładów na pewne określone potrzeby np. na kupno przedmiotów wymagających większego wydatku oraz na budowę własnych domków jednorodzinnych.

Reforma pieniężna, rozbudowa sieci placówek PKO i korzyści finansowe, jakie dają oszczędności swym wkładcom, a wreszcie wzrastające za robki przy pełnych i trwałych możliwościach zatrudnienia, stanowią pod każdym względem jak najlepsze warunki obiektywne dla rozwoju rozumnej, celowej oszczędności w naszym społeczeństwie.

Co więcej Państwo Ludowe, w przeciwieństwie do państwa kapitalistycznego, troszczy się szczególnie i dba o ochronę oszczędności pieniężnych powierzonych instytucjom finansowym przez swych obywateli. W żadnym też wypadku nie dopuszcza, by ci, którzy mu zaufali, ponieśli stratę. Najlepszym tego dowodem jest fakt, że wszyscy ci, którzy składali swe oszczędności w PKO lub w innych kasach oszczędnościowych nie ponieśli najmniejszego uszczerbku w związku z reformą pieniężną. Ich wkłady zostały przerachowane w stosunku 100 złotych dawnych na 3 złote nowe, a więc w tym samym stosunku, co przerachowano płace i ceny. Ludzie pracy, gromadzący swe oszczędności w instytucjach finansowych, mogą mieć również pewność, że ich wkłady nie staną się źródłem bogacenia się kapitalistów, źródłem wszelkich machinacji spekulacyjnych, lecz służyć będą jedynie i wyłącznie rozwojowi gospodarczemu własnego kraju, że będą podnosiły dobrobyt ogólny.

Zależy teraz jedynie i wyłącznie od nas samych, czy poniechamy szkodliwych, prymitywnych form gromadzenia pieniędzy w domu, czy wyzbędziemy się zadawnionych urazów i uprzedzeń, a wykażemy dbałość i rozsądek w zarządzaniu i gospodarowaniu owocami naszej pracy, lokując sumy oszczędzane przez nas na określone cele tam, gdzie przyniosą one korzyści nam samym i naszej gospodarce narodowej, a więc w instytucji zaufania powszechnego — w PKO.

T. D.

Odprzedaż
walut, złota i platyny

Wyjaśnienie NBP

Do Narodowego Banku Polskiego napływają zapytania osób zainteresowanych co do sposobu, w jakim odbywa się odprzedaż posiadanych walut obcych, monet złotych, złota i platyny.

W związku z tym NBP wyjaśnia, że przy odprzedaży NBP wspomnianych wartości do 13 bm. włącznie nie trzeba wypełniać jakichkolwiek formularzy lub podawać nazwiska odprzedającego. Pokwitowanie imienne NBP wystawia tylko w przypadku, gdy żąda tego odprzedający.

Do listopada — produkcja 22 miesięcy

Czyn Październikowy górników wałbrzyskich

340 t. surówki, 206 t. stali ponad plan z huty „Częstochowa"

Z hut i kopalń, z fabryk i wsi napływają meldunki o wykonaniu zobowiązań, powziętych dla uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej i II Światowego Kongresu Pokoju. Poważnym bodźcem do przedterminowej realizacji zobowiązań, do podejmowania nowych czynów produkcyjnych stała się chęć dalszego umocnienia nowej waluty.

O przedterminowej realizacji zobowiązań donosi huta „Pokój", której załoga zainicjowała czyn październikowy. Robotnicy jednego z oddziałów tej huty 4 bm. wykonali roczny plan produkcyjny, co przyniosło gospodarce narodowej 60 mil. zł. (w starej walucie). Czołowy przodownik pracy huty „Pokój" Cz. Wiesenbach przekroczył swe zobowiązania o 16 proc., wykonując 316 proc. normy.

Załoga huty „Częstochowa" w Czynie Październikowym dała 340 ton surówki i 206 ton stali ponad plan.

Załoga cukrowni „Szczecin" złożyła następujący meldunek:

„Podjęte zobowiązania wykonaliśmy w 150 proc., przynosząc krajowi 90 tys. zł. w nowej walucie. Jednocześnie cała załoga przystąpiła do długookresowego współzawodnictwa pracy.

„Doceniając wielkie znaczenie reformy pieniężnej, która jest olbrzymim krokiem do polepszenia bytu klasy robotniczej, zobowiązujemy się podnieść średnią wydajność przerobową naszej cukrowni o dalsze 265 q buraków na dobę".

Brygada Przybyły z kopalni „Bolesław Chrobry" w Wałbrzychu DO LISTOPADA WYKONAŁA NORMĘ, PRZEWIDZIANĄ NA 22 MIESIĄCE.

„Nasze osiągnięcia — mówi Przybyła — są wynikiem pomocy i przykładu Zw. Radzieckiego. Wzorując się na górnikach radzieckich podnosimy ciągle swą wydajność pracy, uzyskujemy coraz nowe sukcesy produkcyjne".

Brygadziści filarowi kopalni „Jankowice": Kania, Pszekorz, Durczyk i Pustek w imieniu swych brygad zameldowali o wykonaniu październikowego planu wydobycia w 117 proc.

Na trzy dni przed terminem załoga przędzalni średniej oddziału „B" ZPB im. Dzierżyńskiego w Łodzi ukończyła realizację zobowiązań, które przyniosły gospodarce narodowej 13.524 kg przędzy ponad plan.

Wśród zobowiązań podejmowanych przez masy pracujące Polski dla uczczenia rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej znajdują się postanowienia przyśpieszenia terminu likwidacji analfabetyzmu.

CRZZ postanowiła zlikwidować analfabetyzm w zakładach pracy do dn. 1 maja 1951 r. Do dn. 1 maja 1951 r. zobowiązał się zlikwidować analfabetyzm we własnych szeregach Zw. Młodzieży Polskiej i Liga Kobiet.

Wojewódzkie Komisje Społeczne do Walki z Analfabetyzmem w Gdańsku, Kielcach, Katowicach i w Poznaniu, w Czynie Październikowym zobowiązały się zlikwidować analfabetyzm również w tym terminie, zaś komisje w Łodzi i w Warszawie (miasto) — do 22 lipca 1951 r.; w Lublinie, Bydgoszczy, Warszawie (województwo) oraz Białymstoku — do 7 listopada 1951 r.

Oświadczenie przedstawicieli Ruchu Oporu

Francji, Polski i Czechosłowacji

Przedstawiciele Narodowej Federacji Deportowanych i Internowanych członków Ruchu Oporu i Patriotów francuskich (FNDIRP), Narodowego Stowarzyszenia Francuskich Wewnętrznych Sił Zbrojnych — Wolnych Strzelców i Partyzantów Francuskich i ich Przyjaciół (FFI-FTPF), Polskiego Zw. Bojowników o Wolność i Demokrację i Czechosłowackiego Zw. Bojowników o Wolność (SBS) spotkali się w Warszawie i postanowili ogłosić następujące oświadczenie:

„Jako obywatele krajów, które na przestrzeni historii poniosły okrutne cierpienia z ręki niemieckiego militaryzmu i nazizmu i jako ci, którzy oddawali swą krew w walce przeciwko barbarzyństwu hitlerowskiemu, piętnujemy z najwyższym oburzeniem decyzję o remilitaryzacji Niemiec Zach. Remilitaryzacja ta stanowi bezpośrednią groźbę dla bezpieczeństwa naszych krajów, dla ich niepodległości i dla pokoju świata.

Wyrażamy naszą pełną solidarność z niemieckimi antyfaszystami, naszymi współtowarzyszami walk i cierpień w obozach koncentracyjnych, ze wszystkimi demokratami niemieckimi, którzy walczą o Niemcy pokojowe, demokratyczne i zjednoczone.

Jesteśmy zdecydowani walczyć ze wszystkich sił razem ze wszystkimi bojownikami o pokój na świecie, aby w żaden sposób nie dopuścić do tej zbrodni przeciwko pokojowi i nie pozwolić na tę najgorszą obelgę, wymierzoną w pamięć milionów bohaterów i męczenników".

Francja: Za FNDIRP — Andrè Leroy, sekretarz generalny; Za FFI-FTPF — płk. Andrè Quzoulias, członek Rady Naczelnej.

Polska: Za ZBoWiD — Stanisław Kuryluk, I wiceprezes.

Czechosłowacja: Za SBS — Jan Vodicka, sekretarz generalny.

Na cześć Wielkiej Rewolucji

Warszawa zakwita czerwienią sztandarów

Warszawa i cały kraj ukończył przygotowania do uroczystego obchodu 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji. Na ulicach, domach, na gmachach państwowych i fabrykach już wczoraj zawisły pierwsze dekoracje...

Spoza szeregu starych lip w al. Ujazdowskich prześwieca czerwień sztandarów na siedzibie Rady Państwa. Kilkadziesiąt obok siebie umieszczonych flag powiewa na wietrze. Wspaniale wygląda gmach naczelnych władz państwowych w rocznicę Wielkiej Rewolucji.

*

— „Pomoc ZSRR, przyjaźń ZSRR, przykład ZSRR — to gwarancja wykonania planu 6-letniego". Napis ten bielą liter i czerwienią transparentów odcina się od szarej ściany Banku Inwestycyjnego. Obok zwisają z okien długie płótna chorągwi.

*

Z mostu Śląsko - Dąbrowskiego patrzymy na Warszawę. Nad gmachem Zw. Zaw. powiewa wielki czerwony sztandar. Poniżej na frontonie dwa portrety — Lenina i Stalina, wodzów proletariackiej Rewolucji.

Nad ciemnym wjazdem do tunelu stoi rząd zabytkowych kamieniczek. Architekturę ich ożywia czerwień i biel chorągwi. Na pięknym pałacu Sołtyka przy ul. Miodowej błyszczy olbrzymia gwiazda.

I znów zabytkowe Krak. Przedmieście. Prezydium Rady Ministrów. Wewnątrz prostokątnego dziedzińca duży napis: „Niech żyje Wielka Socjalistyczna Rewolucja". Pod tym data: 1917 — 1950. Te 33 lata — to okres krótki, ale w historii świata — nie znajdziemy równie doniosłego.

*

Nowoczesny gmach Centralnej Rady Zw. Zaw. przy ul. Kopernika zdobią setki czerwonych sztandarów — na każdej fladze godło — młot, pióro i kłos — symbole twórczej pracy, symbole walki o nowe Jutro. Nad głównym wejściem portrety wodzów ludu pracującego.

*

Wymowna jest dekoracja siedziby Prezydium Warszawskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej przy ul. Filtrowej. Na frontonie budynku lśni czerwona gwiazda z wielkimi cyframi — 33. Poniżej żółta zorza, a na niej charakterystyczna sylwetka krążownika „Aurora", z którego dział 33 lata temu padła pierwsza salwa Rewolucji.. Otworzyła się nowa karta historii.

*

Sztandary widać nie tylko na gmachach państwowych i domach mieszkalnych. Ręce robotników zawiesiły je również na rusztowaniach nowych domów, których tak wiele jest w Warszawie. Czerwone sztandary na budujących się domach — to symbol walki polskich robotników o lepsze jutro. (Jar)

Porażka CWKS w Wielkich Hajdukach

Górnik Bytom zagrożony spadkiem z Ligi

Renesans formy Ogniwa

W niedzielę rozegrano 2 mecze ligowe, które jednak nie dały odpowiedzi na pytanie: kto spadnie z Ligi. Poza jednym „pewnym" kandydatem poznańskim Związkowcem, zły los może zdegradować każdą drużynę od ósmego miejsca w dół. Najbardziej zagrożony jest Górnik Bytom, który ma najmniej punktów. Włókniarz, który ciągle jeszcze jest w złej formie (przegrał mecz z II-ligowym Widzewem), ma o jeden punkt więcej, lepszy stosunek bramek i o jeden więcej mecz do rozegrania. Renesans formy przechodzi Ogniwo, zeszłoroczny wicemistrz, który ciągle zmienia skład drużyny i poniósł wiele porażek. Kandydaci do tytułu mistrza Ligi Gwardia i Unia Ruch są w dobrej formie. Obaj w towarzyskich spotkaniach pokonali łatwo swych przeciwników.

Budowlani na stadionie w Wielkich Hajdukach pokonali CWKS 1:0 (0:0), zdobywając zwycięską bramkę na 10 minut przed końcem gry ze strzału Spodziei. Sędziował Seichter z Krakowa. Widzów 5.000.

Przez 90 minut meczu obydwie drużyny walczyły z niezwykłą ambicją i ofiarnością o zwycięstwo. Gra toczyła się w b. ciężkich warunkach, na zupełnie rozmokłym boisku, które uniemożliwiało rozwinięcie normalnych akcji. Zarówno w zespole Budowlanych jak i w CWKS najlepszymi formacjami były linie pomocy, a *Orłowski, Wieczorek, Gajdzik* i *Kalus* należeli do najlepszych zawodników w tym spotkaniu. Budowlani wystąpili po raz pierwszy z pozyskanymi z Gdańska zawodnikami *Gronowskim* i *Rogoczem*. Obydwaj wypadli słabo.

W pierwszej połowie gra była wyrównana, w drugiej przeważali Budowlani. Sędzia Seichter nie uznał jednej bramki zdobytej przez Budowlanych w 7 min. gry.

OGNIWO — GÓRNIK (BYTOM) 4:1 (2:1)

W Krakowie Ogniwo pokonało Górnika (Bytom) 4:1 (2:1). Drużyna krakowska górowała nad przeciwnikiem lepszym wyszkoleniem technicznym i szybkością. Niezdecydowanie napastników Ogniwa oraz dobra gra bramkarza Górnika — *Junga* uniemożliwiły drużynie krakowskiej odniesienie wyższego zwycięstwa. Mimo znacznej przewagi wynik 2:1 utrzymywał się do 10-ciu min. przed końcem i dopiero w ostatnich minutach zdobyło Ogniwo dalsze 2 bramki przez *Kuczyńskiego* i *Kolasę*. Strzelcami poprzednich dwóch bramek byli: *Rajtar* i *Radoń*. Honorowy punkt dla Górników zdobył Sobek.

W drużynie krakowskiej, która wystąpiła z *Hymczakiem* w miejsce Rybickiego w bramce oraz z *Kaszubą* zamiast *Parpana* i nowopozyskanym *Pawlikowskim*, wyróżnili się obaj obrońcy *Gędłek* i *Glimas* oraz *Rajtar* w napadzie. U pokonanych: najlepiej wypadli bramkarz *Jung* i *Krasówka*. Sędziował inż. Brzuchowski z Warszawy. Widzów około 10 tysięcy.

Ogniwo Bytom — Związkowiec Chełmek 5:0 (2:0)

W meczu piłkarskim o mistrzostwo II Klasy Państwowej bytomskie Ogniwo odniosło zasłużone zwycięstwo nad Związkowcem z Chełmka 5:0 (2:0).

Bilans nie jest imponujący

Silne i słabe strony

naszego piłkarstwa

Spotkanie z Bułgarią było ostatnie w serii tegorocznych międzypaństwowych spotkań piłkarskich. Był to 111 mecz naszej 1-szej reprezentacji, z których 36 wygraliśmy, 55 przegraliśmy, a 20 spotkań skończyło się remisem. Stosunek bramek mamy ujemny — 221:264.

Bilans tegorocznych spotkań nie wypadł też imponująco. Zremisowaliśmy bowiem z Albanią 0:0 i z Rumunią 3:3, przegraliśmy (na swoich boiskach) z Węgrami 2:5 i z Czechosłowacją 1:4, a zwyciężyliśmy tylko w jednym spotkaniu z Bułgarią 1:0.

JAK GRAMY

Gra nasza pod wieloma względami poprawiła się. Kondycją fizyczną, startem do piłki, szybkością, dorównywaliśmy każdemu z naszych przeciwników z wyjątkiem Węgrów. Technicznie — tylko Węgrzy i Czechosłowacy byli od nas lepsi, przy czym różnice między umiejętnościami naszych i ich zawodników były mniejsze, niż w latach ubiegłych. Ten postęp należy przypisać wynikom pracy naszych trenerów. Natomiast w taktyce gry jesteśmy jeszcze ciągle słabi.

Mamy dobrych bramkarzy i defensywa nasza daje sobie radę, gdy trafi na przeciwnika grającego prymitywnie, górą i długimi podaniami. W spotkaniu z Węgrami i Czechosłowakami, którzy trzymają piłkę przy ziemi i podają ją sobie dokładnie, nasi pomocnicy i obrońcy nie wiedzą co począć. Ich bezradność wynika z braku rutyny, gdyż b. rzadko grają z drużynami o odmiennym, skutecznym stylu. Poza tym mamy niewielu pomocników, którzy umieją podawać piłkę napadowi.

NAPAD — BEZ STYLU

Styl gry naszego napadu niestety nie zmienia się. Próbom gry prostopadłymi podaniami brak wykończenia technicznego. Gramy górą, a górne podania są trudne do przyjęcia, a poza tym napastnicy źle się ustawiają do ich odebrania. Nie opanowawszy gry prostopadłymi podaniami, zatraciliśmy umiejętność gry skrzydłami, która dawniej była naszą mocną stroną.

Dodać należy, iż wielu napastników, choć gra w najlepszych ligowych drużynach nie opanowało jeszcze sztuki oddawania szybkich, celnych strzałów bez ustawiania sobie piłki.

W grze ataku nie widać wyników pracy trenerów. Błędy obserwowane w grze I reprezentacji kopiuje druga i drużyny ligowe. I to musi się zmienić.

PODDAĆ REWIZJI METODY TRENINGÓW

Sukcesy II reprezentacji nie powinny zaciemniać obrazu sytuacji w naszym piłkarstwie. II reprezentacja ma bowiem kondycję nie gorszą, niż I, a gra z mniej doświadczonymi przeciwnikami. Stąd jej sukcesy. Styl gry II reprezentacji nie jest bynajmniej lepszy niż I.

Stworzenie II Ligi wpłynęło dodatnio na podniesienie się poziomu piłkarstwa polskiego. Zwiększyła się bowiem ilość klubów legitymujących się dobrą kondycją fizyczną i poprawiła się technika zawodników, rozgrywających co niedzielę mecz z równorzędnymi przeciwnikami. Pozostaje więc tylko praca nad poprawą stylu ligowców.

Droga do poprawy jest prosta. Trenerzy muszą zwrócić uwagę na taktykę gry. Ligowcy muszą rozgrywać większą ilość spotkań z drużynami znanymi z odmiennego od naszego, a skutecznego stylu gry, a więc z przodującymi drużynami radzieckimi, z węgierskimi, z czechosłowackimi.

St. Mielech

Akademia dziennikarzy

w rocznicę Rewolucji

Staraniem Zarządu Głównego oraz Zarządu Oddziału Warszawskiego Zw. Zaw. Dziennikarzy RP odbyła się 5 bm. w Teatrze Narodowym uroczysta akademia, poświęcona 33 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

Referat pt. „W 33 rocznicę Rewolucji Październikowej" wygłosił kierownik Wydziału Prasy i Wydawnictw KC PZPR, red. St. Staszewski.

Zebrani uchwalili następnie wysłanie listu do dziennikarzy radzieckich.

Pierwsze spotkania

w Lidze zapaśniczej

W niedzielę rozpoczęły się pierwsze rozgrywki w Lidze zapaśniczej.

W Łodzi miejscowa **Gwardia** zwyciężyła **Związkowca** Warszawa 6:2. Walki stały na dobrym poziomie. Najładniejsze spotkanie stoczyli w wadze lekkiej Świętosławski z Wiciakiem. Zwyciężył nieznacznie na punkty warszawianin Wiciak.

We Wrocławiu miejscowa **Stal-Pafawag** pokonała **Kolejarza** Poznań 5:3. Niespodzianką była porażka **Grzędzielewskiego** (Poznań) w w. piórkowej z **Koniecznym** oraz porażka **Jabubowicza** (Poznań) z **Krysmalskim III** w półśredniej.

W Nowym Bytomiu miejscowa **Stal** zremisowała ze **Związkowcem** Mysłowice 4:4. Związkowiec wystąpił do tego spotkania osłabiony brakiem kontuzjowanego **Toboły**, zasłużonego mistrza sportu.

Punkty dla Stali zdobyli: **Czuber, Kisiel, Kurz i Kuligowski**: dla Związkowca: **Grudzik, Gryt, Gołaś i Urgacz.**

Hokeiści CWKS

przegrywają w Katowicach z Górnikiem 1:2

W Katowicach towarzyskie spotkanie hokejowe **Górnik Janów — CWKS Warszawa** zakończyło się zwycięstwem Górnika 2:1 (1:1, 1:0, 0:0). Bramki dla Górnika zdobyli **Gburek II** i **Wróbel II**, dla CWKS — **Świcarz**. Górnik grał bez **Gansica**, który doznał na początku pierwszej tercji kontuzji brwi. CWKS wystąpił w pełnym składzie z Antuszewiczem, Więckiem i Chodakowskim na czele.

Widzów 10 tys.

MARGINES DNIA

MILEWSKI (AZS-AWF) na czwartkowych wewnętrznych zawodach lekkoatletycznych AWF uzyskał w skoku w dal 6.84.

CWKS Ib — Spójnia W-wa, decydujący mecz o jesiennym mistrzostwie II gr klasy A WOZPN został powtórnie przełożony. Odbędzie się on ostatecznie 19 bm.

(c)

RADIO

W dniu 7 listopada 1950 (wtorek) usłyszymy m. in. następujące audycje:

Program I na fali 1322 m.

Program dnia 6.00 13.25 na jutro 23.10 Sygnał czasu 5.13 11.57 Wiadomości 5.15 6.20 8.00 12.04 16.00 20.00 23.00 Gimnastyka 5.50.

5.10 Początek audycji 5.20 Koncert dla świata pracy 6.05 Pieśni masowe i rewolucyjne 6.45 Polska pieśń masowa 7.00 Rozrywkowa muzyka radziecka 7.50 Muzyka 8.05 Aud. szkolna „U nas i na świecie" 8.25 Muzyka 8.55 Aud. dla klas licealnych 9.15 Utwory symfoniczne 9.50 „Węgiel" — odc. pow. Ścibor-Rylskiego 10.10 Aud. dla przedszkoli 10.30 Pieśni ludowe 10.50 Informacje 10.55 Aud. dla kl. I — II 11.15 Koncert solistów 11.50 Głos mają kobiety 12.15 Chóry radzieckie 12.30 Aud. dla wsi 12.55 Melodie ludowe 13.25 Przerwa 15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych 15.50 Muzyka 16.20 Felieton 16.35 Kompozytor Tygodnia — Piotr Czajkowski 17.00 Rezerwa 20.30 „Człowiek z karabinem" — słuchowisko wg. sztuki Pogodina 21.45 Rezerwa 22.15 Międzynarodowe pieśni rewolucyjne 23.15 Koniec audycji.

Program II na fali 367 m.

Program dnia 6.45 na jutro 23.55 Sygnał czasu 5.13 Wiadomości 5.15 6.00 7.00 8.00 20.00 23.00 Gimnastyka 6.05.

5.10 Początek audycji 5.20 Koncert dla świata pracy 6.15 Muzyka 6.50 Duety fortepianowe 7.20 Wszechnica Radiowa 7.40 Melodie radzieckich kompozytorów 8.05 Przerwa 12.30 Aud. dla kl. I — II 12.50 Aud. szkolna „U nas i na świecie" 14.10 Pogadanka A. Starewicza dla kursów partyjnych I-go stopnia z cyklu: „Budujemy podstawy socjalizmu" 14.30 Aud. dla klas licealnych 14.50 Koncert 15.20 Aud. dla świetlic dziecięcych 15.50 Koncert solistów 16.15 Przegląd prasy literackiej. 16.20 Dziennik warszawski 16.35 Fragmenty z oper Moniuszki 17.00 Rezerwa 20.30 Koncert symfoniczny 21.30 Rezerwa 22.15 Międzynarodowe pieśni rewolucyjne 23.10 Muzyka kameralna 24.00 Koniec audycji.

Polskie Radio zastrzega sobie możliwość zmian w programie.

Ze sportu w CSR

W międzypaństwowym meczu szermierczym Węgry odniosły zwycięstwo nad Czechosłowacją 4:0, przewyższając gospodarzy o klasę.

W rozgrywkach piłkarskich o mistrzostwo Czechosłowacji uzyskano w niedzielę następujące wyniki:

Sparta — OD Praga 6:1 (4:0), ATK — Teplice 2:2 (2:2), Trnawa — Skoda Pilzno 1:1 (0:1), Bratysława — Presow 1:0 (2:0).

Na czele tabeli znajduje się nadal Bratysława, mając 31 pkt. i stosunek bramek 53:25 przed Bohemian — 31 pkt., st. br. 47:29 i Witkowicami — 29 pkt. i st. br. 47:36.

Sztafeta Pokoju i Przyjaźni, która przekaże pozdrowienia od narodu czechosłowackiego dla narodu radzieckiego, przybędzie na granicę ZSRR w poniedziałek. Na ostatnim odcinku sztafety pobiegną najlepsi sportowcy czechosłowaccy: Zatopek, Felix, Brzak, Kudrna i Torma.

Przez sport do zdrowia

Lekarz Polski Ludowej

PODSTAWĄ ZAWODU — PRACA SPOŁECZNA

Szczytny, trudny, godny największego szacunku, jest zawód lekarza. Nieść ulgę cierpiącym. Przywracać siły i zdrowie. Zapobiegać chorobom i epidemiom. Zwalczać ich przyczyny. Słowem troszczyć się o człowieka, o jego siły fizyczne i umysłowe. Wszystko to nadaje wybitnie społeczny charakter zawodowi lekarskiemu, wszystko to, szczególnie w państwie ludowym, w państwie budującym socjalizm, w którym człowiek i jego praca jest dobrem najcenniejszym, stawia przed zawodem lekarza szczególne zadania i obowiązki.

Ażeby ten społeczny charakter zawodu lekarskiego podkreślić wyraźnie aby oblicze jego nie budziło żadnych wątpliwości, trzeba by istniały takie normy prawne, które będą odbiciem założeń ideologicznych służby zdrowia w Polsce Ludowej. Było to tym bardziej konieczne, gdyż dotychczasowe przepisy prawne o wykonywaniu praktyki lekarskiej, pochodzące jeszcze z okresu przedwojennego, regulowały zagadnienie wykonywania zawodu lekarza wybitnie jednostronnie, pod kątem ochrony interesów prywatnych lekarzy, sprzyjały podobnie zresztą jak i w innych wolnych zawodach (adwokaci), tworzeniu zamkniętej kasty lekarskiej, zapewniały dostateczną opiekę lekarską wyłącznie warstwom posiadającym.

PRAKTYKA PRYWATNA — UZUPEŁNIENIEM

Ustawa o zawodzie lekarskim, uchwalona przez Sejm dn. 28 października rb., usuwa te anomalie.

Podkreśla ona wyraźnie, że podstawą wykonywania zawodu lekarskiego jest praca w społecznych zakładach służby zdrowia oraz w innych zakładach leczniczych o charakterze publicznym. Praktyka prywatna jest natomiast tylko uzupełnieniem tej podstawowej pracy lekarza.

W celu usunięcia bez reszty momentów spekulacyjnych i konkurencyjnych, ustawa wprowadza zakaz handlu lekami przez lekarzy, zakaz reklamowania się lekarzy oraz przewiduje zasady ustalenia wysokości honorarium za porady i zabiegi lekarskie.

W trosce o zdrowie obywateli ustawa przewiduje kontrolę nad sposobem i poziomem wykonywania przez lekarzy praktyki prywatnej, zwalcza znachorstwo przez wprowadzenie wysokich sankcji karnych za wykonywanie czynności lekarza przez osoby do tego nie uprawnione.

Przed nieuczciwymi lekarzami, którzy dla prywatnego interesu chcieliby wykorzystać nieświadomość obywateli, **chronią przepisy ustawy zabraniające używania tytułów**, mogących wprowadzić w błąd co do posiadania przez lekarza szczególnych kwalifikacji zawodowych. Temu samemu celowi służy sprecyzowanie pojęcia lekarza specjalisty i podstawy do ustalenia zasad uznawania lekarza za lekarza specjalistę.

OBOWIĄZKI I PRAWA

Ustawa przewiduje szereg przepisów, które mają na celu ochronę lekarza przed nieuzasadnionymi atakami ze strony nieuświadomionej części społeczeństwa. Przepisy te regulują wykonywanie zabiegów chirurgicznych, sprawę wydawania świadectw lekarskich, zapisywanie leków. Ściśle precyzują wypadki, kiedy lekarz ma obowiązek udzielania pomocy, kiedy może odmówić dalszego leczenia a także przewidują sankcję za wzywanie lekarza w przypadkach nieuzasadnionych.

Względy konkurencyjne w Polsce przedwrześniowej uniemożliwiały obywatelom państw obcych wykonywanie zawodów w Polsce. Teraz cudzoziemcy jeśli **uzyskają zezwolenie Ministra Zdrowia** mogą u nas praktykować.

Warunek ten nie dotyczy lekarzy, jeśli zostali oni zaproszeni przez władze polskie jako pracownicy warunkowi, bądź organizatorzy służby zdrowia.

Takie uregulowanie sprawy ma istotne znaczenie ze względu na współpracę ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej oraz pozwala na bezpośrednie korzystanie w tej dziedzinie z doświadczeń tych krajów.

Wreszcie bardzo istotnym postanowieniem nowej ustawy jest zniesienie rocznej praktyki, jako niezbędnego warunku uzyskania prawa wykonywania zawodu. Biorąc jednak pod uwagę, że lekarz bezpośrednio po ukończeniu studiów nie będzie posiadał dostatecznego doświadczenia praktycznego, ustawa przewiduje, że **przez pierwszy rok młody lekarz może pracować wyłącznie pod kierunkiem i nadzorem lekarza posiadającego odpowiednią praktykę i doświadczenie.**

Przepisy nowej ustawy o zawodzie lekarza, regulują sprawę tego zawodu w sposób zapewniający skuteczną i wielostronną opiekę wszystkim ludziom pracy, a sam zawód lekarski podnoszą do najszczytniejszej służby społecznej.

Tad.

OGŁOSZENIA DROBNE

OGŁOSZENIA DROBNE PRZYJMUJĄ WSZYSTKIE URZĘDY I AGENCJE POCZTOWE W CAŁYM KRAJU

HANDLOWE

Kupię dziecinne łóżeczko drewniane. Zgłoszenia „Życie Olsztyńskie" pod 32282. 32282-1

RÓŻNE

Podziękowanie Dr. Joachimowi Juhnke za troskliwą bezinteresowną pomoc lekarską udzieloną naszemu synkowi składają Żochowscy. 32283-1

ZGUBY

Zgubiono dowód osobisty na nazwisko Karczewski Franciszek Białystok, Sosnowa 6. 32116-1

Zgubiono świadectwo szkolne, kartę rejestracyjną RKU Pabianice, dowód osobisty na nazwisko Jachowicz Kazimierz Woszczele pow. Ełk. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. 32117-1

Zgubiono legitymację służbową nr 05422 wydaną przez CSMJ na nazwisko Piotrowski Marian Białystok, Słowackiego 14. 32115-1

Zgubiono biały kapiec z lewej nogi 31 października. Zwrot za wynagrodzeniem Białystok redakcja „Życia Białostockiego". 32115-1

Zgubiono zaświadczenie wojskowe, nominację oficerską legitymację służbową CHPS na nazwisko Przywitowski Roman Białystok. 32116-1

Zgubiono książeczkę ZUS, leg. związkową na nazwisko Suchodolska — Wilga Irena. 32284-1

Zgubiono kartę rowerową nr 1217/50. Bereznik Paweł. 32283-1

Zgubiono leg. ZZPIF nr 025552 na nazwisko Kuśmierzowa Jadwiga. 32285-1

Zgubiono legitymację Ubezpieczalni Społecznej Częstochowa na nazwisko Piechurski Czesław. Częstochowa Warszawska 34. 32287-1

Dnia 2 listopada br. zgubiono teczkę zawierającą dokumenty: metryki urodzenia, akt rejentalny, książkę podatkową, kwitariusz przychodowy, kartę rejestracyjną, znalazcę proszony zwrot za wynagrodzeniem B. Szymański Lublin Dolna Panny Marii 20 — 1. 32281-1

Zgubiono tymczasowe zaświadczenie obywatelstwa polskiego wyd. przez Starostwo Powiatowe Olsztyn na nazwisko Steffen Marta. 32281-1

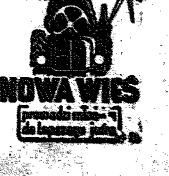

Zwiększeniem wydajności pracy włókniarki okręgu częstochowskiego uczczą II Światowy Kongres Pokoju

Zbliżający się II Światowy Kongres Obrońców Pokoju włókniarki częstochowskie uczczą dodatkowymi zobowiązaniami produkcyjnymi i wzmożoną pracą ideologiczną. Odpowiadając na apel Zakładów Przemysłu Odzieżowego Nr 1 im „17 Stycznia", włókniarki przyłączają się do głosu milionów kobiet pracujących całego świata, matek i żon, protestując przeciw akcjom podżegaczy wojennych.

Z hasłem „Nie chcemy wojny! Nie na widzimy wojny! Do ostatniego tchu walczyć będziemy o pokój!" pracownice Cz.Z.P.B. („Częstochowianka") powzięły zobowiązania produkcyjne wartości 160.085 zł.

Robotnice Gnaszyńskich Zakładów Przemysłu Lniarskiego nie pozostają w tyle w swej niezłomnej walce o utrwalenie pokoju. Na samym tylko oddziale szwalni podniesienie produkcji da 122.150 zł ponad plan. Równocześnie kobiety G. Z. P. L. postanowiły przystąpić do Ligi Kobiet. **W uchwale podjętej z okazji zobowiązań dla uczczenia II Światowego Kongresu Pokoju dziękują Rządowi Polski Ludowej za przeprowadzoną reformę pieniężną, którą zaliczają do wielkich osiągnięć Planu Sześcioletniego.**

„Oświadczamy — czytamy w rezolucji — że uczynimy wszystko, aby wzmóc wydajność pracy i podnieść produkcję, aby nasz pieniądz rósł i potężniał, co spowoduje dalsze podniesienie naszego dobrobytu".

Pracownice i pracownicy Cz. Z. P. L. „Warta", odpowiadając na apel zakładów im. „17 Stycznia" w Warszawie postanowili: uszyć ponad plan 5.300 worków z resztek oraz przepracować 800 roboczogodzin przy rozbudowie fabryki.

Państwowa Sortownia i Zbiornica Nr 4 w Kluczborku odpowiedziała na apel „odzieżówek" warszawskich. 80 robotnic przejdzie przeszkolenie ideologiczne oraz wykona w listopadzie i grudniu 120 proc. normy, podnosząc równocześnie jakość produkcji. Ponadto uporządkują hale zakładowe. **Załoga Centrali Odpadków Użytkowych we Wrzosowie**, w dniach od 4 do 14 bm., wywiezie z powierzchni 2.700 m kw. gruzu.

W Roszarni Lnu w Wojciechowie na ogólnym zebraniu Rad Kobiecych postanowiono przeszkolić w ciągu 16-godzinnego kursu ideologicznego wszystkie tam zatrudnione kobiety. **Załoga Roszarni Lnu w Wołczynie** postanowiła przystąpić w całości do współzawodnictwa systemem Korabielnikowej.

Robotnice Zakładów Przemysłu Bawełnianego w pobliskiej Kamieniey Polskiej wykonają do dnia 15 listopada po nad plan 30.000 m tkaniny. W uchwale swej ponadto „z radością witają wielką reformę systemu pieniężnego i równocześnie zobowiązują się uświadomić Komitet Walki z Alkoholizmem".

Poważne zobowiązania podjęły **pracownice Myszkowskich Zakładów Przemysłu Wełnianego**, które zmniejszą braki o 1 proc. Równocześnie zwiększą one przez kolektywną pracę przy obciąganiu i zakładaniu wałków produkcję o 1 proc., powiększą oszczędność przy zamiataniu odpadków przędzy oraz zajmią koła Ligi Kobiet.

Wszystkie zobowiązania podjęte przez kobiety - włókniarki, należące do częstochowskiego Oddziału Zw. Zawod. Włókniarzy, składane na specjalnych karnetach, zostaną przesłane przez Zarząd Główny Związku do biura II Światowego Kongresu Pokoju. Praca i podniesienie świadomości ideologicznej oto odpowiedź częstochowskich robotnic na prowokacje podżegaczy wojennych. (o)

Junacy SP

Na Zawodzie prowadzone są prace przy przebudowie toru żużlowego Włókniarza oraz niwelacji boiska piłkarskiego. W pracach tych uczestniczą junacy Służby Polsce z miejscowych hufców szkolnych.

Foto B. Bohatyrewicz.

Częstochowa w Rocznicę REWOLUCJI PAŹDZIERNIKOWEJ

Czerwienią flag robotnicza Częstochowa uroczyście powitała 33 Rocznicę Rewolucji Październikowej. Wszystkie zakłady przemysłowe, tak największe, jak i mniejsze gmachy urzędów i instytucji zostały odświętnie udekorowane. Zwłaszcza imponująco przystrojone zostały Huta Częstochowa, Częstochowianka, Warta, CzZPW Stradom. Lokal Komitetu Miejskiego PZPR ratusz miejski, poczta, dworzec kolejowy, elektrownia, PRZZ i wiele innych budynków.

Zwraca uwagę fakt, że samorzutnie udekorowali domy i okna liczni mieszkańcy naszego miasta, odpowiadając w ten sposób na apel TPPR.

Celem uczczenia Rewolucji Październikowej, począwszy od piątku, w zakładach pracy w mieście i w powiecie odbywają się uroczyste akademie, na których wygłaszane będą referaty w części zaś artystycznej występują pracownicy danych fabryk i instytucji. Recytacje wierszy, śpiewane pieśni i inscenizacje utworów dramatycznych dostosowane są do Wielkiej Rewolucji.

Centralna akademia oraz odsłonięcie Pomnika Wdzięczności odbyło się w dniu wczorajszym o czym obszerniej napiszemy w jutrzejszym numerze naszego pisma.

Stronnictwo Demokratyczne w rocznicę Wielkiej Rewolucji

W sali konferencyjnej Stronnictwa Demokratycznego w Częstochowie odbyło się rozszerzone plenum Komitetu Miejskiego z udziałem prezydiów kół, poświęcone uczczeniu 33 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

Referat na temat osiągnięć Rewolucji, realizacji Planu Sześcioletniego i wzmożonej walki o pokój wygłosił dziekan WSE Leonard Hohensee. Po referacie organizacyjnym sekretarza. Z. Wilusza wywiązała się dyskusja, w której mówcy wykazali zrozumienie dla wielkiego znaczenia rocznicy w życiu politycznym. (o).

Blachownia zmienia oblicze w nowych pięknych domach robotniczych

Jeszcze latem tego roku nic nie zapowiadało, że już we wrześniu br. domy budowane przez PPB Nr 1 dla ZOR-u będą zamieszkane przez robotników Odlewni i Emalierni w Blachowni. Robotnicy spoglądali na nie z utęsknieniem i ciekawością. Odkąd istnieje Blachownia, robotnicy zawsze mieszkali w warunkach opłakanych. Niewiele się zmieniło w okresie międzywojennego kapitalistycznego dwudziestolecia. Właściciele „Huty Blachownia", nie czyniąc żadnych inwestycji pragnęli ją wyeksploatować do ostatka a potem zamknąć.

Jeszcze gorzej działo się podczas wojny, dopiero po opuszczeniu przez okupantów Blachowni, zupełnie inny duch wstąpił w serca robotników, z których wielu było starymi działaczami rewolucyjnymi, pamiętającymi walki, jakie wspólnie toczył proletariat polski i rosyjski w 1905 r.

Z rozpoczęciem rozbudowy Odlewni, zaczęto budowę pierwszych bloków mieszkalnych dla robotników. W dalszej kolejności powstanie tu nowoczesne kilkuoddziałowe przedszkole oraz szkoła i cztery nowe bloki. **Nie dawno zostały oddane do użytku robotnikom dwa bloki. Posiadają one mieszkania złożone z dwu pokoi z kuchnią oraz łazienką i ubikacją.**

Obydwa bloki mają wspólne pralnie i odpowiednio urządzone piwnice.

Z ciemnych nor, z jednoizbowych, ciesnych, zamieszkałych przez kilkoosób mieszkań, po kilkudziesięciu latach pracy, przeszli robotnicy do nowych, widnych i zdrowych mieszkań. Toteż są zadowoleni.

*

Obywatelkę Motylową, żonę pracownika piecowego Odlewni zastajemy w widnej schludnej kuchni przy przyrządzaniu obiadu. Zapytana jak się czuje w nowym mieszkaniu odpowiada:

— Wiele lat czekaliśmy na ludzkie warunki życia. Czasami to wydawało nam się przed wojną i w czasie okupacji, że już takie musi być życie robotnika. Teraz wiemy, że jest inaczej. Dzięki władzy ludowej możemy mieszkać po ludzku. Nie trudno utrzymać czystość, a i czas się znajdzie by wieczorem, po pracy, przy świetle elektrycznym, móc poczytać książkę.

*

Żonę Wilkżonę urzędnika huty, zastajemy przy nauczaniu małej Krysi pierwszych liter z elementarza. Młodszy Jędruś z zaciekawieniem przysłuchuje się lekcji.

— Ala i As — czyta Krysia.

Przepraszam za przerwę w nauce. Gospodyni informuje nas o swym obecnym życiu.

— Te małe, ale wygodne izby — to spełnienie naszych marzeń. Jestem teraz spokojna o zdrowie naszych dzieci. Tyle światła i słońca nie miały one nigdy.

Słowa rdzenniarki Marii Kuśnierz obrazują zadowolenie wszystkich robotników z nowych mieszkań. Wydawałoby się, że wszystko jest pięknie, jednakże jest pewne „ale"... są pewne niedociągnięcia. Nie wszystkie prace są ukończone.

Dlatego też ZOR musi wziąć pod uwagę wszystkie uwagi robotników i jak najszybciej przystąpić do ich usunięcia. Przy okazji należy doprowadzić chodnik do osiedla i wzdłuż budynków mieszkalnych. (o)

Ambulatorium fabryczne »Częstochowianki« otoczy opieką zdrowotną mieszkańców wsi

Z bardzo ciekawą inicjatywą wystąpili pracownicy Ambulatorium przy Częstochowskich Zakładach Przemysłu Bawełnianego „Częstochowianka". Mianowicie podjęli oni zobowiązanie otoczenia stałą opieką lekarską ludności jednej ze wsi w powiecie częstochowskim — takiej, która pod względem sanitarno-zdrowotnym najbardziej jest zaniedbana.

Stała opieka lekarska nad jedną z tutejszych wsi, prowadzona będzie przez pracowników ambulatorium „Częstochowianki" w ramach łączności miasta ze wsią. W skład ekipy sanitarnej ambulatorium wchodzą: lekarz fabryczny „Częstochowianki" dr. Szulc, higienistka Maria Karwat, pielęgniarki Helena Leszczyńska i Anna Chabrowska.

Ekipa sanitarna „Częstochowianki" pragnie w swej akcji łączności miasta ze wsią urządzić dla ludności wiejskiej pogadanki na temat chorób wieku dziecięcego, cykl prelekcji popularnych o gruźlicy, celem zapoznania mieszkańców wsi z podstawowymi wiadomościami jak strzec się tej groźnej choroby społecznej i jak jej zapobiegać oraz rozwinąć opiekę nad matką i dzieckiem.

Ekipa sanitarna ambulatorium „Częstochowianki" rozpocznie pracę w terenie, po wytypowaniu odpowiedniej wsi, przez powołane do tego czynniki.

Zofia Szymańska
koresp. fabryczny

Muzeum Regionalne zamknięte do czasu należytego urządzenia

Zarządzeniem Naczelnej Dyrekcji Muzeów i Ochrony Zabytków przy Ministerstwie Kultury i Sztuki, wszystkie muzea regionalne nie posiadające odpowiedniej ilości eksponatów, zostają czasowo zamknięte.

Między in. również Muzeum Regionalne w Częstochowie, od niedzieli, 5 bm., nie jest czynne dla zwiedzających, z uwagi na zamierzoną w najbliższych miesiącach całkowitą reorganizację.

Do tej pory muzeum w naszym mieście posiada znikomą ilość eksponatów, które nie mają żadnej wartości artystycznej ani dydaktycznej. Ponieważ zaś frekwencja w muzeum jest wyjątkowo wysoka, zwłaszcza w miesiącach letnich — należy wystawę postawić na odpowiednim poziomie. Do chwili ponownego urządzenia muzeum w oparciu o zarządzenie Naczelnej Dyrekcji Muzeów i Ochrony Zabytków, zostało ono zamknięte dla zwiedzających.

Otwarcie muzeum nastąpi prawdopodobnie na wiosnę. Wystawy objazdowe oraz inne okresowe urządzane w tym czasie na terenie muzeum, będą każdorazowo ogłaszane w prasie i otwarte dla publiczności.

Kolejarze węzła częstochowskiego uczcili 33 rocznicę Rewolucji Październikowej

Ub. soboty w świetlicy Związku Zawodowego Kolejarzy odbyła się dla pracowników PKP węzła częstochowskiego akademia poświęcona 33 rocznicy Rewolucji Październikowej.

W części oficjalnej po odegraniu przez orkiestrę ZZK hymnów narodowych — polskiego i radzieckiego i zagajeniu przewodniczącego ZZK ob. Cyrulika, referat o Wielkiej Rewolucji Październikowej wygłosił przedstawiciel Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej ob. Gurbała. Po odegraniu Międzynarodówki odbyła się bogata część artystyczna, na którą złożyły się recytacje solowe i zbiorowe utworów poetyckich Majakowskiego i Broniewskiego, występy orkiestry salonowej, która odegrała wiązankę pieśni rewolucyjnych — Straszyńskiego, „W lesie przyfrontowym" — Błatnera, „Pieśni i tańce" — Listowa oraz „Marsz sportowy" — Dunajewskiego.

Kolejowy chór męski odśpiewał trzy pieśni, w tym jedną Lebiediewa i dwie Namysłowskiego, a zespół taneczny wystąpił z walcem Straussa i tańcem rumuńskim. Na zakończenie części artystycznej orkiestra dęta ZZK odegrała wiązankę pieśni radzieckich, mazur Namysłowskiego i marsz „Lenino".

Całość programu połączona była słowem wiążącym ob. Woźniaka, a w recytacjach udział wzięły słuchaczki kursu dla konduktorek H. Koćwin, H. Kaźnierska, B. Kamieniobrodzka, E. Solecka, K. Rok, M. Salera, R. Ryszkówna i inne.

Całość akademii urządzonej przez częstochowskich kolejarzy odznaczała się wysokim poziomem artystycznym.

M. B.
Koresp. zakł. PKP

Dzień Częstochowy

W 33 ROCZNICĘ REWOLUCJI PAŹDZIERNIKOWEJ

W wielu zakładach, instytucjach i organizacjach społecznych w naszym mieście odbyły się już akademie, poświęcone 33 rocznicy Rewolucji Październikowej. M. in. akademia taka odbyła się w tutejszym Aeroklubie, którą urządzono staraniem Koła ZMP i TPPR.

ZA PRACĘ SPOŁECZNĄ

W częstochowskiej fabryce kapeluszy, w czasie akademii dla uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej, odznaczono dyplomami za pracę społeczną i związkową pracowników tej fabryki Helenę Jędrzejczykiewicz i Juliana Muskała.

WYKONALI ZOBOWIĄZANIE

Załoga Częstochowskich Zakładów Przemysłu Guzikarsko-Galanteryjnego wykonała już swe zobowiązania październikowe, produkując ponad plan 5.766 grossów guzików i oszczędzając 725 roboczogodzin.

MRN STARA SIĘ O WĘGIEL

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej postanowiło zwrócić się do Wojewódzkiej Rady Narodowej z prośbą o zwiększenie przydziału węgla dla Częstochowy. Węgiel będzie rozprowadzony za pośrednictwem placówek handlu uspołecznionego.

PRZYJĘTY PRZEZ KATOWICE

Z dniem 1 listopada br. Okręg Ligi Lotniczej w Katowicach przejął pod swą opiekę częstochowski Oddział Ligi Lotniczej. Przy tutejszym Aeroklubie LL zorganizowano koło TPPR.

ZOBACZYMY „TRAVIATĘ"

Jak się dowiadujemy, Opera Śląska, przyjeżdża w dniu 9 bm. do Częstochowy, dla wystawienia w Teatrze Wielkim opery Verdi'ego „Traviata".

NOWY WYNALAZEK RACJONALIZATORA

Stanisław Sobczak, pracownik Zakładów Przemysłu Wełnianego Nr. 8, mający już za sobą kilka zastosowanych pomysłów racjonalizatorskich, zgłosił ostatnio nowy projekt ulepszenia maszyny przędzalniczej. Pomysłem Sobczaka zainteresował się miejscowy Oddział NOT i dyrekcja zakładu, która zastosowała już nowy pomysł w produkcji.

W WYRAZOWIE JEST JUŻ ŚWIATŁO

W Wyrazowie, w gm. Rędziny, na skutek złego stanu przewodów elektrycznych, nie można było korzystać ze światła. Sprawę tę poruszyliśmy na łamach „Życia" i obecnie dowiadujemy się, że pracownicy Podokręgu Nr. 2 w Częstochowie z Łódzkiego Zjednoczenia Energetycznego, w czynie październikowym, wymienili sieć przewodową, dzięki czemu mieszkańcy Wyrazowa mogą już w pełni korzystać ze światła.

CO i GDZIE

TEATRY

Teatr Wielki — „Złote niedole", godzina 19.30.
Teatr Kameralny — „Próba sił", godz. 19.30.
Teatr Powszechny — nieczynny.

KINA

Wolność — „Wesoły jarmark" kolorowy.
Tęcza — „Wesoły jarmark" kolorowy.
Bałtyk — „Monsieur Scuris".

*

Fotoplastikon — Kolorado.

TELEFONY

Komenda Miasta M.O. 10-65.
Pogotowie Ratunkowe 23-45.
Straż Pożarna 22-22.

DYŻURY APTEK

Z. Monikowski Sukc. I Aleja nr 14.
J. Zagórski Al. Wolności 69, całą dobę.
K. Lembke, Raków, ul. Towiańskiego 1 — tylko do godz. 19-ej.

B-13073

W jednej rundzie

AKADEMIA W ZWIĄZKOWCU

Dla uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej Związkowiec urządza uroczystą akademię, która odbędzie się dzisiaj, t. j. we wtorek, 7 b. m., o godz. 19-ej, w świetlicy klubowej, II Aleja 40; w części artystycznej wykonane zostaną recytacje oraz numery muzyczne, śpiewy i tańce.

Marsze Jesienne sportowców Budowlanych

Niezależnie od udziału w Marszach Jesiennych w dniu 15 ub. m. Budowlani urządzili klubowe marsze, w których startowało 30-tu zawodników i działaczy tego zrzeszenia.

Na 10 km. najlepsze czasy uzyskali **Hrechorów** 1 godz. 16 min. i bracia **Galkowie** 1 godz. 18 min., a spośród kobiet w marszu na 5 km. zwyciężyła **Olejnikówna**, uzyskując czas 37 min. 20 sek.

W marszach nie startowali niestety zawodnicy kół zakładowych przy ZWO, PBP Nr. 20 i PPB Nr. 1.

NARADA PRZEWODNICZĄCYCH PODOKRĘGÓW

Miejski Komitet Kultury Fizycznej zwołuje na dzisiaj, t. j. wtorek, 7 bm., na godz. 17-tą zebranie przewodniczących podokręgów sportowych; zebranie to odbędzie się w lokalu MKKF, gmach sportowy.

PRACE PRZY BOISKU AZS

AZS przystąpi niebawem do zaorania boiska przy wyższych uczelniach, wyrównania go i zasiania na nim trawy na zimę; tak, aby z wiosną boisko to mogło być oddane do użytku sportowców.

Pierwszy międzyszkolny mecz bokserski Lic. Mechaniczne zwycięża Lic. Sienkiewicza

Impreza przyciągnęła 1.000 młodych widzów

W nowej hali Ogniwa-Skry ujrzeliśmy pierwszy międzyszkolny mecz bokserski pomiędzy drużynami Liceum Mechanicznego i Liceum im. Sienkiewicza; mecz ten zakończył się zwycięstwem 13:3 posiadającego w swoich szeregach kilku rutynowanych zawodników Liceum Mechanicznego.

Najładniejszą walką meczu była walka w wadze papierowej pomiędzy **Kaeperakiem** (M) i **Barnckim**; debiutant Barucki stawił przeciwnikowi ambitny opór, przegrywając nieznacznie na punkty.

W wadze muszej **Niegut** (M) pokonał na punkty **Łazarewicza**, który walczył nieczysto i został napomniany za bicie głową. Walka w wadze koguciej zakończyła się zwycięstwem **Kozla** (M) nad **Korcem** przez t. k. o. w I starciu. Jeszcze szybciej zakończyła się walka **Hoffmana** (M) z **Borkiem** w wadze piórkowej — **Hoffman** znokautował swojego przeciwnika już na początku I starcia.

Pierwsze punkty dla Lic. Sienkiewicza zdobył **Nowak**, który po stojącej na dobrym poziomie walce pokonał wysoko na punkty **Krzemińskiego** w wadze lekkiej I; w drugiej walce lekkiej **Pluta** (M) odniósł nieznaczne zwycięstwo punktowe nad **Piątkowskim**.

Dobrym poziomem odznaczała się również walka braci **Jałowieckich** w wadze półśrednej; zakończyła się ona „braterskim" remisem. Wreszcie w wadze średniej **Riabow** (M) zwyciężył przez nokaut w II starciu **Drajczyka**.

Wielkie zainteresowanie budziła nadprogramowa walka w wadze piórkowej pomiędzy **Ciszkiem** (M) i mistrzem juniorów **Jachimowiczem**; zwyciężył w III starciu **Jachimowicz** przez t. k. o.

Trzeba zaznaczyć, iż w drużynie Lic. Sienkiewicza wszyscy zawodnicy, poza Łazarewiczem, byli debiutantami.

Mecz przyciągnął ok. 1.000 widzów, którzy — składając się w większości z uczniów obu liceów, dopingowali żywo swoich faworytów. Sędziował w ringu ob. **Caban**, na punkty ob. ob. **Majewski, Frukacz i Micheika**.

Organizacja meczu pozostawiała wiele do życzenia, zarówno pod względem punktualności, jak i sprawności biegu walk.

koresp. SKS przy Lic. Sienkiewicza
Jerzy Wosik

Okręgowa Izba Aptekarska zbadała skargę naszego czytelnika

W związku z listem naszego czytelnika, ob. W. Z. z Rakowa, zamieszczonym w 276 numerze „Życia" w dniu 7 października br. pt. „Mała rzecz a wielki wstyd", w którym czytelnik nasz skarżył się, że dyżurna apteka w II Alei 26 nie chciała wydać mu o godz. 23-ej lekarstwa bez dostarczenia butelczki, otrzymaliśmy obszerne wyjaśnienie z Okręgowej Izby Aptekarskiej na piśmie przeprowadzonego w tej sprawie dochodzenia.

Z wyjaśnienia tego wynika, że interesant zgłosił się dn. 3 października nie o godz. 23-ej, ale między godz. 19 a 20 i nie dostarczył butelki, choć na recepcie, gdzie oznaczono godzinę odbioru lekarstwa, dopisana była litera „b".

Faktycznie zatem apteka interesantowi lekarstwa nie wydała i ów po upływie pół godziny butelkę przyniósł i otrzymał lekarstwo.

Z uznaniem należy przyjąć fakt zainteresowania się całą sprawą Izby Aptekarskiej, która przeprowadziła dochodzenie. Sądzimy, że na przyszłość chorzy, otrzymujący lekarstwa, będą jasno informowani o konieczności dostarczenia butelek zastępczych.

Naszym ZDANIEM

Ukrócone próby oszustw

Jak było do przewidzenia i na naszym terenie, zwłaszcza w powiecie, spekulanci, którzy nagromadzili znaczne zapasy gotówki, usiłowali wyzbyć się posiadanych pieniędzy, żerując na nieświadomości ogółu.

W kilku gminach zjawili się pomysłowi kupcy, którzy próbowali zakupić od średniorolnych chłopów bydło. Na rynku częstochowskim ukazał się bilon z czasów okupacji, który usiłowano oszukańczo wprowadzić w kurs. We wszystkich wypadkach wzdrożono energiczne śledztwo i winnych oszukańczych manipulacji pociągnięto do odpowiedzialności karnej.

W związku wszakże z tymi próbami oszustw i z ewentualnością ich ponowienia, wszyscy obywatele (zwłaszcza kasjerzy w sklepach uspołecznionych) winni zwrócić specjalną uwagę na wypłacane im bilonem pieniądze.

Należy ukrócić wszelkie próby oszukańczych manipulacji. Jeśli tylko spostrzeże się jakąkolwiek ich próbę, winnych przestępstw z miejsca oddawać w ręce organów Milicji Obywatelskiej. Wymaga tego dobro społeczne przede wszystkich interes ludzi pracy.

Ostatnie dni wymiany pieniędzy

Wymiana dawnych pieniędzy na nowe trwa nieprzerwanie do dnia 8 listopada, a zatem jeszcze przez dwa dni. Po tym terminie wszystkie niewymienione pieniądze staną się bezwartościowym papierem i nie będą mogły być wymienione.

Jest jeszcze jednak dość czasu, aby udać się do jednego z bardzo licznych punktów wymiany pieniędzy w naszym mieście i wymienić stare banknoty